

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

MATEUSZ JANOWSKI

**SKŁADANIE OŚWIADCZEŃ WOLI ZA
POMOCA ELEKTRONICZNYCH NOŚNIKÓW
INFORMACJI**

PRACA MAGISTERSKA

NAPISANA POD KIERUNKIEM

PROF. DRA HAB. KRZYSZTOFA PIETRZYKOWSKIEGO

W KATEDRZE
PRAWA CYWILNEGO

WARSZAWA, CZERWIEC 2001 R.

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI	2
WYKAZ SKRÓTÓW	5
WPROWADZENIE	7
ROZDZIAŁ I	10
ELEKTRONICZNE NOŚNIKI INFORMACJI	10
§ 1. ZAGADNIENIA OGÓLNE	10
§ 2. ELEKTRONICZNE NOŚNIKI INFORMACJI	12
§ 2.1. RADIO I TELEWIZJA	13
§ 2.2. TELEFAKS	13
§ 2.3. TELEFON	14
§ 2.4. EDI	14
§ 2.5. INTERNET	15
§ 2.6. WAP	15
§ 3. DOKUMENT ELEKTRONICZNY	15
ROZDZIAŁ II	19
SKŁADANIE OŚWIADCZENIA WOLI	19
§ 1. OŚWIADCZENIE WOLI	19
§ 2. MOMENT ZŁOŻENIA OŚWIADCZENIA WOLI	21
§ 2.1. USTALENIE MOMENTU ZŁOŻENIA OŚWIADCZENIA WOLI	21
§ 2.2. ODWOŁANIE OŚWIADCZENIA WOLI	22
§ 3. WYKŁADNIA OŚWIADCZENIA WOLI	23
§ 3.1. UWAGI OGÓLNE	23
§ 3.2. PODSTAWOWE DYREKTYWY WYKŁADNI	24
§ 4. WADY OŚWIADCZENIA WOLI	24
§ 4.1. BRAK ŚWIADOMOŚCI LUB SWOBODY	25
§ 4.2. POZORNOŚĆ	25
§ 4.3. BŁĄD	26

§ 4.4. PODSTĘP	28
§ 4.5. GROŻBA	28
§ 5. FORMA OŚWIADCZENIA WOLI	29
§ 5.1. ZWYKŁA FORMA PISEMNA	30
§ 5.2. DATA PEWNA	30
§ 5.3. POŚWIADCZENIE PODPISU	31
§ 5.4. AKT NOTARIALNY	31
ROZDZIAŁ III	32
ZŁOŻENIE OŚWIADCZENIA WOLI PRZY ZASTOSOWANIU ELEKTRONICZNYCH NOŚNIKÓW INFORMACJI	32
§ 1. ELEKTRONICZNA FORMA	32
§ 1.1. UWAGI OGÓLNE	32
§ 1.2. ZASTRZEŻENIE FORMY	35
§ 2. PRZYJĘCIE OŚWIADCZENIA WOLI ZŁOŻONEGO ZA POMOCĄ ELEKTRONICZNEGO NOŚNIKA INFORMACJI	39
§ 2.1. DORECZENIE	39
§ 2.2. ODWOŁANIE	41
§ 3. ZNIEKSZTAŁCENIE OŚWIADCZENIA WOLI	41
ROZDZIAŁ IV	44
PODPIS ELEKTRONICZNY	44
§ 1. PODPIS ELEKTRONICZNY, ZAGADNIENIA WSTĘPNE	44
§ 2. PODPIS ELEKTRONICZNY A PODPIS CYFROWY	46
§ 3. PODPIS CYFROWY W PRAKTYCE	48
§ 3.1. PODPIS CYFROWY	48
§ 3.2. CERTYFIKAT	49
§ 4. REGULACJE PRAWNE	51
§ 4.1. ZAGADNIENIA OGÓLNE	51
§ 4.2. REGULACJE MIĘDZYNARODOWE	52
§ 4.3. RZĄDOWY PROJEKT USTAWY O PODPISIE ELEKTRONICZNYM – ZAŁOŻENIA	56
§ 4.4. POSELSKI PROJEKT USTAWY O PODPISIE ELEKTRONICZNYM	60
§ 5. USTAWODAWSTWA INNYCH PAŃSTW	61

§ 6. EWOLUCJA PRAWA CYWILNEGO W POLSCE	62
ROZDZIAŁ V	65
DOKUMENT ELEKTRONICZNY W PRAWIE PROCESOWYM	65
§ 1. DOKUMENT ELEKTRONICZNY JAKO PISMO PROCESOWE	65
§ 2. DOKUMENT ELEKTRONICZNY JAKO DOWÓD	68
ZAKOŃCZENIE	71
BIBLIOGRAFIA	75

WYKAZ SKRÓTÓW

BGB	– niemiecki kodeks cywilny (Bürgerliches Gesetzbuch), ustawa z dnia 18 sierpnia 1896 r. (RGBl. S. 195),
DSA	– ang. Digital Signature Algorithm – algorytm podpisów cyfrowych,
Dz. U.	– Dziennik Ustaw,
EDI	– ang. Electronic Data Interchange – elektroniczna wymiana danych,
EDIFACT	– ang. EDI for Administration, Commerce and Transport – elektroniczna wymiana danych dla administracji, gospodarki i transportu,
Internet	– skrót od ang. international network,
KC	– ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.),
KK	– ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.),
KP	– ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz. U. Nr 21, poz. 94 z 1998 r. z późn. zm.),
KPA	– ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Z 1980 r., Nr 9, poz. 26 z późn. zm.),
KPC	– ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.),
KSH	– ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037),
NBP	– Narodowy Bank Polski,
PKI	– ang. Public Key Infrastructure – infrastruktura klucza publicznego,
PPH	– Przegląd Prawa Handlowego,
PrB	– ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. Nr 140, poz. 939),
PrNot	– ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 22, poz. 91 z późn. zm.),

- PrPrMn – ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 z późn. zm.),
- RSA – skrót pochodzący od pierwszych liter nazwisk twórców kryptosystemu (Ronald Rivest, Adi Sharmir, Aleonard Adleman),
- UMTS – ang. *Universal Mobile Telecommunications System*, Uniwersalny System Komunikacji Ruchomej, system komunikacji ruchomej i bezprzewodowej trzeciej generacji, umożliwiający w szczególności realizację nowoczesnych usług multimedialnych w skali wykraczającej poza możliwości systemów drugiej generacji (GSM),
- WAP – ang. Wireless Application Protocol – Protokół Komunikacji Bezprzewodowej,
- WWW – ang. World Wide Web, najpopularniejsza z dostępnych usług w sieci Internet, potocznie tzw. strony internetowe.

WPROWADZENIE

Już od wielu tysięcy lat ludzie chcieli i próbowali porozumiewać się na odległość. Początkowo do przekazywania sobie wiadomości stosowali różnorakie sygnały optyczne (światła pochodni, ognisk itp.) lub akustyczne (dźwięki bębnów, rogów, trąb). System tych sygnałów można uznać za swoisty pierwowzór telegrafii.

W encyklopedyczny sposób telegrafię możemy określić jako przekazywanie na odległość i powielanie wiadomości (zazwyczaj w formie pisma). Jest ona uznawana za najstarszą metodę przekazywania na odległość informacji za pośrednictwem systemu sygnałów. Tak rozumianą telegrafię należy traktować za najstarszą historycznie dziedzinę telekomunikacji. Warto przypomnieć, iż według Ajschylosa wiadomość o upadku Troi (1184 p.n.e.) została przekazana za pomocą telegrafu optycznego. Już w Cesarstwie Rzymskim istniały sieci telegrafii optycznej – różnego rodzaju semaforów i dźwigni.

W osiemnastym stuleciu nastąpił szybki rozwój telekomunikacji. Dzięki odkryciu zjawisk elektromagnetycznych w XVIII w. i na początku XIX w. rozwinęła się telegrafia elektryczna. W latach 1830–40 wielu wynalazców opracowało maszyny wykorzystujące zjawisko elektromagnetyzmu. Największą popularność zdobył aparat skonstruowany przez S. F. B. Morse'a. Sto lat później, na początku XX wieku, dzięki kolejnym wynalazkom, rozpoczął się intensywny rozwój radiotelegrafii. Natomiast około 1905 roku zaczęły powstawać pierwsze łącza telegraficzne, zaś w roku 1920 pojawiają się pierwsze dalekopisy.

Obok telegrafii zaistniała także telefonia, umożliwiająca przesyłanie głosu na odległość. W roku 1876 A. G. Bell wynalazł mikrofon elektromagnetyczny, który uznawany jest za pierwsze urządzenie telefoniczne. W latach 1878–80 w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych zaczęły powstawać pierwsze sieci telefoniczne.

Tak właśnie, w dużym skrócie, wygląda historia telekomunikacji, historia dziedziny działalności ludzkiej dotyczącej przekazywania na odległość wiadomości za pośrednictwem sygnałów (zwykle elektrycznych). Umożliwia ona porozumiewanie się ludzi bez względu na odległość oddzielającą ich od siebie.

Jak widać człowiek od najdawniejszych czasów starał się opracować szybki i skuteczny sposób przekazywania wiadomości na duże odległości. Dziś trudno jest nam sobie wyobrazić

codzienne życie bez telefonu czy faksu. Wiele osób posiada miniaturowych rozmiarów telefon komórkowy, a w większości biur znajdują się coraz lepsze komputery.

One właśnie zaczęły stosunkowo niedawno stawać się również urządzeniami umożliwiającymi porozumiewanie się na odległość. Obecnie nasze życie bez nich stałoby się uciążliwe, gdyż odzwyczailiśmy się od wielu czynności, które ta maszyna wykonuje za nas. Co będzie za kilka, kilkanaście lat – trudno przewidzieć. Być może komputer stanie się czymś nieodzownym, wręcz koniecznym do właściwego funkcjonowania człowieka. Jedno jest pewne, przyszło nam żyć w epoce konwergencji technik telekomunikacyjnych, informatycznych i środków społecznego przekazu. Nie bez przyczyny mówi się o tej epoce, jako o epoce cywilizacji informacyjnej, kształtującej globalne społeczeństwo informacyjne. W tym społeczeństwie informacja i jej obieg stają się podstawowymi zasobami produkcyjnymi.

Procesy związane z rozwojem i formowaniem się cywilizacji informacyjnej są nieuchronne. Zastępują one w skali globalnej i toczą się z ogromnym tempem. Nie sposób nie doceniać i nie brać pod uwagę zachodzących przemian, są one po prostu faktami.

W obecnym czasie warunkiem koniecznym do rozwoju gospodarczego jest powszechny dostęp do informacji. Zapewnienie tego dostępu jest obowiązkiem państwa, które może – albo jako bierny obserwator – pozostawić przemiany społeczne zwykłemu biegowi spraw, wychodząc z założenia, że kiedyś muszą one nastąpić, albo – przyjąć postawę aktywną – by przyspieszyć i ułatwić wspomniane przemiany¹.

Kraje, które szybko dostosują się do społeczeństwa informacyjnego uzyskają największe korzyści, ustalą porządek rzeczy dla wszystkich, którzy pójdą za nimi. Kraje, które „spóźnią się” mogą doświadczyć spadku inwestycji i liczby miejsc pracy².

Nowoczesna gospodarka oparta jest na szybkim przepływie informacji, bezzwłocznym podejmowaniu decyzji i zawieraniu kontraktów. Wyścig o klienta to wyścig z czasem, który można wygrać korzystając z elektronicznych nośników informacji. W takiej sytuacji konieczne jest stworzenie odpowiednich mechanizmów ekonomicznych, prawnych i administracyjnych dla zagwarantowania powszechnego dostępu do informacji, zapewnienia uczciwej konkurencji oraz umożliwienia szerokiego korzystania z zastosowań teleinformatyki. Jednym z pierwszych

¹ Komitet Badań Naukowych i Ministerstwo Łączności, Cele i kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce, Warszawa, listopad 2000, str. 3.

² Za: Europe and the global information society; Recommendations to the European Council, Bruksela 26 maj 1994. (tzw. Raport Bangemanna)

kroków w tym kierunku jest przyjęcie odpowiednich, zgodnych ze światowymi standardami procedur prawnych.

Z punktu widzenia obrotu prawnego, korzystanie z udogodnień nowoczesnej technologii rodzi pewne ryzyko związane z identyfikacją kontrahenta. Dlatego też istotnym elementem jest przyjęcie procedur prawnych ustalania ważności oraz autentyczności dokumentów i form podpisów a także określenie zasad niezmienności dokumentu, nienaruszalności oryginału, warunków tworzenie kopii itd.. Jawi się zatem konieczność ingerencji ustawodawcy w zakresie dostosowania prawa cywilnego, karnego administracyjnego oraz handlowego do wymagań społeczeństwa informacyjnego³.

Znaczna część tej pracy poświęcona jest problematyce podpisu elektronicznego oraz elektronicznego podpisu cyfrowego. Analiza tego tematu obejmuje w zasadzie tylko problematykę związaną ze składaniem oświadczeń woli. Rozważania dotyczące administracyjnych skutków wprowadzenia do życia codziennego podpisów elektronicznych pozostają poza zakresem tej pracy, dlatego też nie poświęcono im zbyt wiele uwagi.

³ por. Komitet Badań Naukowych i Ministerstwo Łączności, Cele i kierunki rozwoju ..., str. 23

ROZDZIAŁ I

ELEKTRONICZNE NOŚNIKI INFORMACJI

§ 1. Zagadnienia ogólne

Schyłek XX stulecia to okres dynamicznej komputeryzacji i automatyzacji życia. W takich warunkach bardzo szybko rozwija się i kształtuje gospodarka elektroniczna. Nie też dziwnego, że coraz częściej mówi się o kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego. W Europie problem ten pojawił się już kilka lat temu jako efekt inicjatyw Unii Europejskiej, dotyczących propagowania powszechnego zastosowania teleinformatyki w gospodarce oraz administracji, a także w codziennym życiu każdego obywatela.

Tak jak przed wielu laty powstało społeczeństwo przemysłowe, które opierało swój rozwój na wykorzystywaniu przemysłu, tak tworzące się dziś społeczeństwo informacyjne opiera swój rozwój na efektywnym wykorzystaniu wiedzy dotychczas zdobytej przez ludzkość oraz na dalszym gromadzeniu tej wiedzy. Umiejętności każdego członka owego społeczeństwa polegają na jak najskuteczniejszym gromadzeniu, zarządzaniu i wyszukiwaniu informacji w celu osiągnięcia korzyści zarówno w sferze gospodarczej, społecznej, edukacyjnej administracyjnej, jak i prywatnej⁴.

Do przechowywania i udostępniania tych informacji można wykorzystywać różnego rodzaju nośniki – książki, płyty, obrazy, taśmy magnetyczne, karty perforowane, filmy itp. Internet, jako sieć globalna, jest tylko jednym z nośników informacji. Ta, złożona z tysięcy połączonych za sobą komputerów (serwerów) infrastruktura jest w stanie dostarczyć każdemu użytkownikowi przeróżne usługi i treści.

Konsekwencją zachodzących przemian jest powszechne wykorzystywanie elektronicznych środków przekazu takich jak Internet, telefony komórkowe, telefaksy w celu wymiany informacji. Bogactwo dostępnych możliwości komunikowania się na odległość stworzone przez człowieka coraz częściej wykorzystywane jest w różnych celach, zwłaszcza komercyjnych.

⁴ W. Iszkowski; Program Unii Europejskiej a uwarunkowania polskiej gospodarki; konferencja organizowana przez Przewodniczącą senackiej Komisji Gospodarki Narodowej oraz Prezesa Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji pt. Społeczeństwo Informacyjne a rozwój gospodarczy Polski, 27 lipiec 2000 r.

Istniejące wcześniej elektroniczne urządzenia służące porozumiewaniu się na odległość, takie jak telefon, radio, telewizja, nigdy nie były wykorzystywane na aż tak wielką skalę jak obecnie, powszechnie dostępne medium – Internet.

Internet staje się medium, które łączy w sobie wszystkie dotychczasowe środki społecznego przekazu – gazety, radio i telewizję. Dodatkową zaletą jakiej nie posiadają tamte media jest możliwość dwukierunkowego przekazu informacji. Możliwość dwukierunkowej wymiany informacji jaką stworzył wszystkim użytkownikom Internet powoduje, że medium to jest używane nie tylko do reklamy i składania ofert, ale także stwarza realną możliwość zawarcia kontraktu i to bez wychodzenia z naszego domu czy biura. Nie ruszając się z własnego fotela, przykładowo, możemy opłacić rachunki, zrobić zakupy, zarezerwować hotel w odległym kraju. Oczywiście katalog możliwości jakie daje nam obecna technika jest bardzo szeroki i ciągle się rozrasta. Nie sposób wymienić wszystko to, do czego faktycznie można wykorzystać Internet. Dzięki temu szeroko rozumiana gospodarka elektroniczna (ang. *e-commerce*) przeżywa tak wielki rozkwit.

Wystarczy, jak się wydaje, zauważyć, że gospodarka elektroniczna może wywierać taki sam przełom w obrocie handlowym, jaki kiedyś spowodowało wprowadzenia pieniądza. Pieniądz stał się uniwersalnym środkiem zapłaty, umożliwiając przejście od zamiany do umowy sprzedaży, w której poszukujący określonego towaru nie musi dostosowywać się do zapotrzebowania sprzedawcy na konkretny towar czy usługę, wymagający jego fizycznego wydania. Gospodarka elektroniczna oznacza uniwersalny sposób kontaktowania się sprzedawcy (w szerokim znaczeniu tego terminu) i kupującego towar albo usługę – bez konieczności fizycznego kontaktowania się stron bądź ich pełnomocników⁵.

Dodatkowo należy podkreślić, że problematyka związana z gospodarką elektroniczną nie odnosi się tylko do obszaru jednego czy kilku państw. Gospodarka elektroniczna jest zjawiskiem ogólnosiwiatowym, jest to widoczne przede wszystkim w odniesieniu do transgranicznego handlu elektronicznego. Przekraczająca granice państw gospodarka elektroniczna powinna zatem powodować zwrócenie baczej uwagi także ten aspekt prawny zagadnienia.

Jak wiadomo, trwają dyskusje – ujawniające istniejące sprzeczności interesów między różnymi państwami – np. co do rozstrzygnięcia kwestii podatkowych w tego rodzaju handlu.

Kwestie celne nie odgrywają tu szczególnej roli, bowiem przedmiotem omawianego handlu są w znacznym stopniu nie towary, lecz usługi o charakterze niematerialnym. Poważnego znaczenie nabierają natomiast inne, publicznoprawne aspekty obrotu. Te mianowicie, które związane są z różnym stopniem reglamentacji krajowej, dotyczącej możliwości sprzedawania i nabywania określonego rodzaju towarów i usług, w tym również świadczenia i nabywania usług objętych unormowaniami prawa pracy.

Gospodarka elektroniczna przełamuje bariery graniczne także, gdy idzie o mechanizmy ochronne i kontrolne poszczególnych krajowych ustawodawstw pracy. Jak dotąd nie ma wystarczających instrumentów prawnomiędzynarodowych normujących tę kwestię. Wypracowanie takich instrumentów wydaje się tym bardziej sprawą coraz ważniejszą i pilniejszą⁶.

§ 2. Elektroniczne nośniki informacji

Za nośnik informacji należy uznać wszystko to, co pozwala nam na przekazanie innej osobie (adresatowi) informacji zakodowanej w postaci znaków językowych. Dalej należałoby wyróżnić nośniki, które pozwalają na utrwalenie treści informacji (wąskie rozumienie nośnika informacji) oraz takie, które pozwalają na przekazanie informacji, jednakże jej nie utrwalają. Wszystkie nośniki, tzn. te pozwalające na utrwalenie informacji oraz te, które jej nie utrwalają, stanowią szeroko rozumianą kategorię nośników informacji. Nośnik informacji pozwalający na utrwalenie treści oświadczenia woli należałoby nazwać dokumentem. W doktrynie uznaje się bowiem, że dokument może być sporządzony za pomocą takich materiałów, które pozwalają na utrwalenie treści oświadczenia woli⁷.

Zauważmy, iż najpowszechniejszym nośnikiem informacji jest otaczające nas powietrze. To za jego pomocą najczęściej komunikujemy się pomiędzy sobą w życiu codziennym. Pozwala ono na przekazywanie znaków językowych (w postaci dźwięków) do odbiorcy poprzez przenoszenie drgań wywołanych przez nadawcę. Jednak informacja przeniesiona tą drogą nie zostanie utrwalona. Innym powszechnie stosowanym nośnikiem informacji, tym razem jednocześnie utrwalającym ją, jest papier (pergamin, tektura ... itd).

⁵ tak H. Izdebski; Prawne aspekty kształtowania się rynku społeczeństwa informacyjnego w Polsce; konferencja j.w.

⁶ H. Izdebski; tamże.

⁷ Tak red. K. Pietrzykowski; Kodeks cywilny – komentarz, tom I; C.H. Beck; str. 215, nb. 1.

Pozwala on na utrwalenie informacji za pomocą językowych znaków graficznych i przekazanie jej adresatowi (np. za pośrednictwem poczty).

Wraz z rozwojem cywilizacyjnym ludzkość nauczyła się wytwarzać różnego rodzaju urządzenia, które pozwalają komunikować się na coraz to większe odległości. Urządzenia te niejako „przedłużają zasięg” przekazywania językowych znaków w postaci dźwięków lub przyspieszają przekaz znaków graficznych. Do tego celu wykorzystywane są różnego rodzaju zjawiska fizyczne, najczęściej elektromagnetyczne lub optyczne. Dzięki temu możemy wyróżnić kategorię elektronicznych nośników informacji.

§ 2.1. Radio i telewizja

Radio stanowi elektroniczny nośnik przekazu informacji, który pozwala na przekazywanie na odległość znaków w postaci dźwięków. Telewizja zaś pozwala na przekaz zarówno dźwięków, jak i ruchomego obrazu (znaków graficznych).

Traktując radio i telewizję jako nośniki informacji służące do złożenia oświadczenia woli, należy pamiętać, że media te umożliwiają przekaz informacji tylko w jednym kierunku. Z tego właśnie powodu przeważnie nie są one wykorzystywane do składania oświadczeń woli adresowanych do konkretnego adresata, natomiast często wykorzystuje się je w celach reklamowych oraz w celu złożenia oferty.

§ 2.2. Telefaks

Telefaks jest urządzeniem, które wykorzystując łącza telefoniczne pozwala przesłać obraz dokumentu sporządzonego na papierze. Zaletą tego urządzenia jest stosunkowo niski koszt eksploatacji, co pozwala na jego powszechne zastosowanie. Oryginał dokumentu przesłany za pomocą urządzenia nadawcy trafia do adresata w postaci wydruku – kopii oryginalnego dokumentu.

W polskiej doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, iż wydruk z telefaksu może stanowić jedynie uprawdopodobnienie istnienia oryginału (czyli tzw. początek dowodu). Odmawia się więc takiemu wydrukowi mocy prawnej jaką posiada oryginał⁸. Oznacza to, że

⁸ Tak A. Jędrzejewska; Pisemna forma oświadczenia woli a „automatyzacja” obrotu prawnego, Państwo i Prawo nr 1 z 1993 r. oraz cytowana tam glosa M. Kępińskiego do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1985 r., IV CR 17/85, OSPiKA nr3/1986, poz. 53, str. 122-123.

dokonanie czynności prawnej za pomocą tego urządzenia, dla której zastrzeżono pod rygorem nieważności (*ad solemnitatem*) formę pisemną, będzie nieważne.

§ 2.3. Telefon

Telefon, jako urządzenie pozwalające na przekazywanie głosu na odległość może być wykorzystywany do składania oświadczeń woli jedynie w przypadkach, w których nie zastrzeżono formy szczególnej (pod rygorem nieważności). Dokonanie za pomocą telefonu czynności prawnej, dla której przewidziano formę szczególną będzie nieważne (dla zastrzeżeń *ad solemnitatem*) lub będzie skutkowało utrudnieniami dowodowymi (dla zastrzeżenia formy dla celów dowodowych – *ad probationem*).

Obok stacjonarnych telefonów, współcześnie mamy również do czynienia z telefonami komórkowymi. Telefony komórkowe, poza funkcją przekazywania głosu, którą spełnia również zwykły telefon mogą służyć do przekazywania informacji tekstowych (np. w postaci SMS-ów). *De lege lata* należy jednak uznać, iż wiadomość przesłana za pomocą telefonu komórkowego w postaci wiadomości tekstowej nie może być uznana za dokument ani nawet za początek dowodu na piśmie⁹.

Najnowocześniejsze techniki przekazu informacji wykorzystują osiągnięcia innych technologii i sposobów przekazywania informacji. Przykładowo telefony komórkowe swoje działanie opierają na wykorzystaniu fal elektromagnetycznych (np. radiowych). Z różnego rodzajów mediów powstaje w ten sposób jedno multimedium o ogromnym zasięgu i niemal nieograniczonych możliwościach – Internet.

Przykładowo telefony komórkowe nowszej generacji umożliwiają, co prawda ograniczony, dostęp do Internetu poprzez WAP (o czym mowa niżej), a zapowiadane telefony trzeciej generacji (G3 lub UMTS) mają zapewnić pełny dostęp do Internetu.

§ 2.4. EDI

EDI to skrót od angielskich słów Electronic Data Interchange – elektroniczna wymiana danych. Polega ona na wymianie danych przechowywanych w komputerach połączonych ze sobą za pomocą sieci komputerowej. Główne zastosowanie to automatyzacja wymiany

⁹ Por. red. K. Pietrzykowski; Kodeks cywilny ...; str. 210, nb. 5.

Profesor A. Brzozowski odmawia walorów początku dowodu na piśmie nagraniu na kasie magnetofonowej lub wideo. Moim zdaniem z tych samych powodów nie można uznać za początek dowodu na piśmie SMS-ów.

informacji handlowych i urzędowych między różnymi przedsiębiorstwami lub w obrębie jednego przedsiębiorstwa (przesyłanie zamówień, rachunków itp.). Elektroniczna wymiana danych odbywa się według standardu EDIFACT (EDI for Administration, Commerce and Transport, 1986, ISO 9735) określającego formaty i rodzaje typowych komunikatów, przestrzeganego przez największe firmy światowe.

§ 2.5. Internet

Internet stał się wirtualnym pomostem łączącym zasoby informacyjne zawarte na serwerach całego świata. Pozwala on na przesyłanie danych, które do odbiorcy mogą docierać jako tekst, dźwięk, obraz (także ruchomy) a w niedalekiej przyszłości nawet zapach. Jest więc połączeniem wszystkich dotychczasowych mediów wykorzystywanych przez człowieka. Dzięki Internetowi możemy czytać gazety i książki, słuchać muzyki, prowadzić rozmowy telefoniczne i konferencje, możemy oglądać filmy i telewizję, możemy prowadzić wielostronne wideokonferencje. Możliwości, które daje Internet ograniczone są tylko warunkami technicznymi urządzeń (komputerów) oraz (jeszcze) jakością oferowanych łączy.

Zbliżając ludzi rozsianych po całym świecie, upraszcza komunikację pomiędzy nimi. Poprzez Internet wszyscy użytkownicy stają się sąsiadami w swoistej „globalnej wiosce”. Wymusza on budowanie społeczeństwa informacyjnego, a co za tym idzie także ewolucję prawa. Na temat wykorzystania Internetu do składania oświadczeń woli i dokonywania za jego pośrednictwem czynności prawnych piszę w kolejnych rozdziałach.

§ 2.6. WAP

WAP, czyli z języka angielskiego Wireless Application Protocol – Protokół Komunikacji Bezprzewodowej, to międzynarodowy standard dostarczania komunikatów internetowych oraz świadczenia zaawansowanych usług telekomunikacyjnych poprzez telefony komórkowe, pagery oraz inne terminale cyfrowe¹⁰. Pozwala on użytkownikowi na korzystanie (w ograniczonym zakresie) z Internetu.

§ 3. Dokument elektroniczny

Obecnie w polskim prawie, poza Kodeksem karnym, nie ma legalnej definicji dokumentu. Tym bardziej brak jest ustawowej definicji dokumentu elektronicznego. Kodeks

¹⁰ Za Wielką Internetową Encyklopedią Multimedialną; <http://wiem.onet.pl>.

karny w art. 115 § 14 definiuje dokument jako każdy przedmiot lub zapis na komputerowym nośniku informacji, z którym jest związane określone prawo albo, który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. W doktrynie zwraca się uwagę na to, że dokument stanowi myśl ludzka wyrażona za pomocą znaków graficznych na odpowiednim podłożu.

Z pojęciem dokumentu elektronicznego spotykamy się często w tekstach pozanormatywnych. Przykładowo można tu wymienić różnego rodzaju regulaminy bankowe itp., czyli akty pozanormatywne bezpośrednio kształtujące stosunki cywilnoprawne. Można też wskazać na materiały o zupełnie innym charakterze, stanowiące wytyczne do działań politycznych związanych z koniecznością podjęcia prac legislacyjnych (np. Stanowisko Rady Ministrów w sprawie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 lipca 2000 r. w sprawie budowania postawa społeczeństwa informacyjnego w Polsce, stanowiące załącznik do druku sejmowego nr 2435 z 30 listopada 2000 r.).

Nigdzie jednak nie definiuje się pojęcia „dokument elektroniczny”. Wydaje się, że pod pojęciem tym należy rozumieć dane przekazywane przy wykorzystaniu elektronicznych nośników informacji pozwalających na utrwalenie (zapisanie) tychże danych. Należy zauważyć, że w tym znaczeniu dokument elektroniczny posiada pewną cechę trwałości, tzn. jest utrwalony (np. na twardym dysku czy dyskietce). Rodzi się więc pytanie, czy wiązkę danych przesyłaną z jednego urządzenia do drugiego (np. z jednego komputera do drugiego za pomocą sieci) można uznać za dokument elektroniczny, czy też nie. Należy przyjąć, iż tego typu dane stanowią również dokument elektroniczny, o ile możliwe jest ich utrwalenie (czyli zapisanie na jakimś nośniku).

Za przykład można by podać transmisję czyjejś wypowiedzi poprzez Internet. Jeżeli wypowiedź ta zostanie tylko „wyemitowana” (np. jak podczas normalnej rozmowy telefonicznej) u adresata, to trudno mówić o dokumencie, bowiem informacji takiej brakuje cechy trwałości i możliwości wielokrotnego zapoznania się z treścią przekazu. Natomiast, jeżeli dane takie zostaną zapisane do pliku (zapis głosu w postaci cyfrowej), przekaz taki nabiera pewnej trwałości, istnieje też możliwość wielokrotnego wysłuchania przekazu. Tak zapisane dane stanowią więc dokument elektroniczny, który dodatkowo jest podpisany¹¹ przez

¹¹ Głos ludzki jest jedną z cech identyfikacyjnych, przy użyciu odpowiednich technik można zidentyfikować osobę, która mówi. Głos jest więc cechą indywidualną dla każdego z nas tak jak np. odciski linii papilarnych. Głos może więc zostać uznany za tzw. podpis biometryczny. Odrębną kwestię stanowi użycie komputerowego symulatora głosu.

jego twórcę (prawdopodobnie *de lege ferenda* dokument taki zostanie zrównany z dokumentem sporządzonym w formie pisemnej).

Tak więc wyznacznikiem dokumentu elektronicznego, poza jego treścią, jest trwałość danych, a co za tym idzie możliwość ich wielokrotnego odtworzenia¹². Sam jeszcze nie utrwalony przekaz nie stanowi dokumentu elektronicznego – jest ulotny, pozbawiony cechy trwałości.

Podkreślenia wymaga też fakt, iż dokument elektroniczny i związany z nim podpis elektroniczny dotyczą nie tylko sfery stosunków cywilnoprawnych, bowiem gospodarka elektroniczna wymaga prawnego odniesienia do wszelkich dziedzin prawa, które mogą tu znajdować zastosowanie.

Z tego powodu przy dostosowywaniu przepisów prawa do wymagań społeczeństwa informacyjnego, ograniczając się tylko do samej kwestii dokumentu elektronicznego przekazywanego za pomocą urządzeń telekomunikacyjnych (elektronicznych nośników informacji), należy wziąć pod uwagę również inne sfery, wymagające odpowiedniego unormowania ustawowego:

- prawo podatkowe i celne, tzn. w Polsce przepisy ordynacji podatkowej i odsyłające do tej ordynacji kodeksu celnego,
- przepisy procedury administracyjnej, zawarte w Kodeksie postępowania administracyjnego, które znają wyjątki od tradycyjnej dla administracji zasady pisemności zwłaszcza w odniesieniu do aktów organów administracji publicznej (uchwały, decyzje, postanowienia, zaświadczenia itp.); pewne doświadczenia praktyczne występują już w sprawach składek ubezpieczenia społecznego;
- akty postępowania sądowego (wyroki, postanowienia, zarządzenia, pisma procesowe itp.), przy czym w tym zakresie spotykamy próby wprowadzenia elektronizacji w funkcjonujących już przepisach o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów oraz w przepisach o Krajowym Rejestrze Sądowym, podobnie zresztą w Kodeksie postępowania cywilnego;
- czynności wynikające z prawa pocztowego.

¹² Odtworzenie dokumentu powinno polegać na zaprezentowaniu go w postaci nadającej się do bezpośredniego odczytania. Jednak dyskusyjne jest czy oznacza to, że dokument taki może odczytać każdy, czy też wystarczy, że potrafi to zrobić osoba posiadająca odpowiednią wiedzę. Np. dla laika wydruk kodu programu stanowi ciąg bezsensownych znaków, zaś dla informatyka jest czymś zupełnie czytelnym.

W rezultacie lista ustaw spoza sfery prawa cywilnego, których dotyczyć winna nowa regulacja prawna związana z wymogami gospodarki elektronicznej, może objąć ponad dwadzieścia pozycji¹³.

Na zakończenie tych rozważań należy stwierdzić, że często mówiąc o danych przekazywanych za pomocą elektronicznego nośnika informacji, ma się na myśli dane utrwalone na takim nośniku, a więc dane, które możemy traktować jako dokument elektroniczny. Bezpodstawnym byłoby roztrząsanie kwestii związanych ze składaniem oświadczeń woli za pomocą elektronicznych nośników informacji, jeżeli przyjmowalibyśmy, że dane te nie są utrwalone. Po prostu, taka sytuacja jest analogiczna do ustnej formy oświadczenia woli.

¹³ Tak H. Izdebski; tamże.

ROZDZIAŁ II

SKŁADANIE OŚWIADCZENIA WOLI

Aby przejść do rozważań związanych z wykorzystaniem elektronicznych nośników informacji, konieczne jest zapoznanie się z podstawowymi wiadomościami z zakresu prawa cywilnego dotyczącymi samego oświadczenia woli.

§ 1. Oświadczenie woli

Oświadczenie woli to nic innego jak przejaw woli, który w sposób dostateczny komunikuje zamiar wywołania skutku w postaci powstania, zmiany lub ustania stosunku cywilnoprawnego. Od strony podmiotowej oświadczenie woli stanowi złożony i skomplikowany proces psychofizyczny. Wewnętrzna część tego procesu dotyczy przeżyć psychicznych podmiotu – jego zamiaru. Gdy już pojawi się zamiar, następuje jego uzewnętrznienie, czyli pewne zachowanie, które za pomocą czynności konwencjonalnych (np. znaków komunikowania się pomiędzy ludźmi) pokazuje ów zamiar na zewnątrz¹⁴.

Innymi słowy oświadczenie woli to wyrażona na zewnątrz (urzeczywistniona), w sposób prawem dozwolony, decyzja wywołania określonych skutków prawnych.¹⁵

Oświadczenie woli stanowi konieczny element każdej czynności prawnej, nie jest natomiast z nią tożsame¹⁶, chociaż w niektórych przypadkach jest zarazem elementem koniecznym i wystarczającym czynności prawnej¹⁷. Warto zwrócić uwagę na to, że samo pojęcie *czynność prawna* jest zdarzeniem znacznie szerszym od *oświadczenia woli*, może ona bowiem wymagać złożenia kilku oświadczeń woli, np. w przypadku umowy¹⁸.

W obrocie prawnym możemy również spotkać zdarzenia, które są podobne do oświadczeń woli, ale zgodnie z wolą ustawodawcy są one ukształtowane w inny sposób. Skutek takich zachowań jest niezależny od zamiaru czy też nawet świadomości podmiotu. Najczęściej są to tzw. akty wiedzy (jak np. przy zawiadomieniu sprzedawcy o wadach fizycznych rzeczy sprzedanej) oraz akty uczuciowe (przykładowo przebaczenie).

¹⁴ Encyklopedia prawa; C.H. Beck, str. 457.

¹⁵ Tak S. Szer, Prawo cywilne, część ogólna, Warszawa, PWN 1967, str. 310., podobnie A. Wolter, Prawo cywilne zarys części ogólnej, Warszawa, Wydawnictwa Prawnicze PWN 1996, str. 239.

¹⁶ Z. Radwański, Prawo cywilne, część ogólna, wyd. 3, Warszawa, C.H. Beck 1997, str. 184.

¹⁷ Bez wątpienia samo oświadczenie woli nie stanowi czynności prawnych realnych, gdzie do powstania skutku prawnego konieczne jest jeszcze pewne działanie, np. wydanie rzeczy.

¹⁸ Encyklopedia prawa; str. 458.

Wynika z tego, że pewne zdarzenie – zachowanie się – będzie oświadczeniem woli o ile¹⁹:

- 1) jest zrozumiałe co najmniej w takim stopniu, że w drodze wykładni można ustalić jego sens i treść,
- 2) decyzja wynikająca z niego musi dotyczyć spraw normowanych przez prawo cywilne²⁰,
- 3) zachowanie nie jest spowodowane przymusem, lecz jest przejawem swobodnego działania osoby,
- 4) jest na serio (ma na celu rzeczywisty zamiar wywołania określonych skutków).

Wbrew potocznemu rozumieniu pojęcia oświadczenia woli, w doktrynie prawa cywilnego, nie odnosi się do kategorii wypowiedzi sprawozdawczych czy informujących o przeżyciach psychicznych człowieka²¹.

Oświadczenia wiedzy i przejawy uczuć nie są rozumiane w polskim systemie prawnym jako przejaw decyzji kształtowania stosunku cywilnoprawnego. Natomiast nie można odmówić im charakteru zdarzeń prawnych, bowiem w sytuacjach ściśle określonych normą prawną należy z nimi wiązać pewne konsekwencje prawne wynikające z dyspozycji tychże norm prawa, bez względu na to czy sens oświadczenia wiedzy lub przejawu uczuć wskazuje na jakąkolwiek decyzję czy zamiar wywołania skutków prawnych²².

Przepis art. 60 KC określa sposób, w jaki osoba dokonująca czynności prawnej powinna ujawnić swoją wolę, czyli sposób złożenia oświadczenia woli. Wedle ustawy można tego dokonać poprzez jakiekolwiek zachowanie się uzewnętrzniające tę wolę, oczywiście w sposób obiektywnie zrozumiały.

Art. 60. Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonywającej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (oświadczenie woli).

¹⁹ Tak też A. Wolter, Prawo cywilne ..., str. 240.

²⁰ Oznacza to, że decyzja taka nie może dotyczyć stosunków pozostających w sferze indyferentnej dla prawa cywilnego. Przykładowo propozycja wyjścia na spacer nie jest oświadczeniem woli w rozumieniu prawa.

²¹ Z. Radwański, Prawo cywilne ..., str. 184.

²² Z. Radwański, tamże.

Przepis ten formułuje zasadę swobody wyrażania oświadczenia woli, która jednak w niektórych przypadkach może być ograniczona wolą stron (umową) lub przepisem prawa²³.

W rzeczywistości możemy spotkać się z oświadczeniem woli wyrażonym w sposób wyraźny lub z oświadczeniem dorozumianym (konkludentnym). Dorozumiane oświadczenie woli odbywa się poprzez zachowanie się, które w konkretnych, towarzyszących okolicznościach, w sposób dostatecznie jasny wyraża – uzewnętrznia – wolę składającego (wyrażoną *per facta concludentia*). Istnieją jednak przypadki, dla których ujawnienie woli za pomocą „jakiegokolwiek zachowania” jest niewystarczającym, gdyż ustawa nakłada dodatkowe wymogi dotyczące złożenia oświadczenia woli. Przykładem może tu być wymóg wynikający z art. 952 KC, który przewiduje, że dla ważności testamentu szczególnego konieczne jest ustne oznajmienie woli spadkodawcy, a co za tym idzie ujawnienie jego woli na piśmie jest niewystarczające²⁴.

§ 2. Moment złożenia oświadczenia woli

§ 2.1. Ustalenie momentu złożenia oświadczenia woli

Przy składaniu oświadczenia woli innej osobie istotną rolę odgrywa chwila jego złożenia, tzn. moment, w którym możemy powiedzieć, że oświadczenie woli zostało złożone. Od tego momentu składający oświadczenie jest związany jego treścią, a jego odwołanie będzie skuteczne jedynie wówczas, gdy doszło do adresata najpóźniej równocześnie z oświadczeniem woli (art. 61 zd. 2 KC). Ten moment również decyduje o tym czy dana czynność została dokonana we właściwym terminie czy też uchybiono terminowi. Wreszcie, moment ten ma istotny wpływ dla interpretacji i ważności danej czynności prawnej.

Art. 61. Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej.

Jak wynika z art. 61 KC przyjmuje się, że oświadczenie woli zostało złożone innej osobie, kiedy doszło ono do adresata w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego treścią.

²³ por. red. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny ...; str. 165.

²⁴ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1968 r. SN III CZP 85/68; OSNC 1969/6/102.

Widać więc, że w kwestii złożenia oświadczeń woli, ustawodawca stanął na gruncie teorii doręczenia. Według tej teorii dla przyjęcia, że oświadczenie woli zostało złożone innej osobie właściwa jest chwila, w której treść oświadczenia doszła do wiadomości tej osoby²⁵. Oznacza to, że to osoba składająca powinna stworzyć adresatowi oświadczenia woli sytuację umożliwiającą mu zapoznanie się z treścią oświadczenia. Moment, w którym adresat ma możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli uznaje się za moment złożenia tego oświadczenia.

Według teorii doręczenia nie uwzględnia się zatem samego rzeczywistego zapoznania się adresata z treścią oświadczenia woli²⁶. Jak podkreśla się w doktrynie, z punktu widzenia polskiego prawa nie jest konieczne, by adresat efektywnie zapoznał się z treścią oświadczenia woli. Istotna jest sama możliwość zapoznania się adresata z treścią oświadczenia²⁷.

Dla bezpieczeństwa obrotu istotne jest wprowadzenie domniemania prawnego, że adresat zapoznał się z treścią oświadczenia w momencie, gdy doszło do niego w taki sposób, że zapoznanie się z nią było możliwe²⁸.

W wypadku składania oświadczenia publicznego doniosłość prawną ma chwila jego złożenia na forum publicznym.

§ 2.2. Odwołanie oświadczenia woli

Ustalenie momentu złożenia oświadczenia woli jest bardzo istotne, bowiem ten, kto oświadczył swą wolę innej osobie jest związany oświadczeniem i w zasadzie nie może go

Do ważności testamentu szczególnego z art. 952 k.c. konieczne jest ustne oświadczenie woli spadkodawcy. Nie wystarcza zatem ujawnienie woli w inny sposób ani też podpisanie przez niego przygotowanego przez inną osobę pisemnego projektu testamentu.

²⁵ por. red. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny ..., str.169.

²⁶ Przykładowo kiedy list z oświadczeniem woli doręczony przez posłańca adresatowi nie został przez adresata otwarty sam moment doręczenia uznawany jest jako moment złożenia oświadczenia woli; por. też. : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 19996 r.; I PKN 36/96; OSNAP 1997/14/251: „Złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 61 KC w związku z art. 300 KP) ma miejsce także wtedy, gdy pracownik mając realną możliwość zapoznania się z jego treścią, z własnej woli nie podejmuje przesyłki pocztowej zawierającej to oświadczenie.”; zob. też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1995 r.; I PRN 2/95; OSNAP 1995/18/229: „Oświadczenie woli zakładu pracy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia jest złożone pracownikowi z chwilą, gdy doszło do niego w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią, chociaż tego nie uczynił (art. 61 KC w związku z art. 300 KP).”; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1984 r.; I PRN 111/84; OSNC 1985/4/57, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1980 r.; I PRN 109/80; PiZS 1982/5/53.

²⁷ Z. Radwański, Prawo cywilne ..., str. 187.

²⁸ por. S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego, księga pierwsza, część ogólna; Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze 1998, str. 156; por. też wyrok z dnia 11 grudnia 1996 r. I PKN 36/96, OSNIC 14/97, poz. 251

jednostronnie cofnąć. Zdanie drugie art. 61 KC stwarza jednak możliwość odwołania oświadczenia woli złożonego innej osobie w drodze jednostronnego oświadczenia składającego, o ile są spełnione pewne przesłanki.

Aby uznać za skuteczne jednostronne odwołanie oświadczenia woli, przesłanką konieczną jest dotarcie odwołania przed samym oświadczeniem, lub najpóźniej wraz z nim, do adresata. Dojście odwołania do adresata to nic innego, jak złożenie odpowiedniego oświadczenia woli w taki sposób, by adresat mógł się zapoznać z jego treścią (czyli rozważania zawarte powyżej zachowują tu swą aktualność). Odwołanie oświadczenia woli może zostać dokonane w dowolnej formie²⁹. Gdy spełnione będą te przesłanki, oświadczenie woli będzie skutecznie odwołane, a co za tym idzie nastąpi sytuacja taka, jak gdyby oświadczenie nigdy nie zostało złożone.

Zupełnie odmienna jest sytuacja, w której druga strona, która otrzymała oświadczenie woli wyraża swą zgodę na to, by oświadczający wycofał swoje oświadczenie. Osoba ta godzi się na cofnięcie skutków prawnych wywołanych oświadczeniem, w takiej bowiem sytuacji możemy rozważać różne konstrukcje prawne, np. rozwiązanie umowy czy zmianę jej treści.³⁰

§ 3. Wykładnia oświadczenia woli

§ 3.1. Uwagi ogólne

Wykładnia oświadczenia woli to nic innego jak jego interpretacja, czyli pewien proces myślowy, którego celem jest ustalenie właściwego znaczenia – sensu oświadczenia. Procesu interpretacji może dokonywać każdy, jednak – jak stwierdził Sąd Najwyższy – tylko interpretacja organu stosującego prawo jest wiążąca³¹. Dokonujący wykładni (zwłaszcza gdy jest nim sąd) powinien kierować się dyrektywami wykładni oświadczeń woli zawartymi w przepisach prawa oraz w dorobku doktryny i orzecznictwa. Dyrektywy wynikające z przepisów prawa wiążą podmiot tak, jak wszystkie inne przepisy powszechnie obowiązującego prawa.

Sprecyzowanie znaczenia oświadczenia woli jest niezmiernie ważne, gdyż właśnie owo znaczenie będzie podstawą do określenia skutków prawnych wynikających z samego

oraz wyrok z dnia 13 grudnia 1996 r. POKN 41/96, OSNIC 15/97, poz. 268.

²⁹ Tak Z. Radwański, System ..., t. I, str. 577, natomiast odmiennie Grzybowski, System ..., t. I, wyd. 1, str. 543

³⁰ red. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny ...; str. 172, nb. 15.

³¹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1970 r.; OSN 1971, poz. 14.

oświadczenia oraz, że będzie ono podstawą do ukształtowania się w odpowiedni sposób stosunków pomiędzy stronami.

§ 3.2. Podstawowe dyrektywy wykładni

Podstawowe dyrektywy wykładni oświadczeń woli zostały zawarte w art. 65 KC. Na podstawie tegoż artykułu można zrekonstruować dyrektywę, która każe uwzględniać ukształtowane już reguły znaczeniowe, które z pewnymi zachowaniami wiążą określone treści myślowe³². Jednak określenie znaczenia danego zachowania musi uwzględniać zarówno ustalone zwyczaje, jak i zasady współżycia społecznego. Ten sam znak czy zwrot może bowiem, w zależności od kontekstu, oznaczać coś zupełnie innego.

Dlatego też druga dyrektywa wiąże się z uwzględnianiem okoliczności, czyli kontekstu sytuacyjnego (np. oświadczenie „proszę zamek” złożone sprzedawcy w sklepie z narzędziami oznaczać będzie, że składający chce nabyć urządzenie do zamykania drzwi, zaś te same słowa w sklepie z tekstyliami będą miały zupełnie inne znaczenie). Przy interpretacji powinny więc być brane pod uwagę zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje pozostające w związku z kontekstem, w jakim dochodzi do złożenia oświadczenia woli.

Kodeks cywilny przewiduje dodatkowo dyrektywę interpretacyjną dotyczącą wykładni umów. Umowy są specyficznego rodzaju czynnościami prawnymi, w których najważniejsze znaczenie ma konsensus stron. Tak więc w wypadku umów, zgodnie z § 2 art. 65 KC, należy przede wszystkim badać zgodny zamiar stron i cel umowy. Mniej istotne jest natomiast samo dosłowne brzmienie oświadczenia woli.

§ 4. Wady oświadczenia woli

Wady oświadczenia woli łączą się z pewnymi stanami psychiki lub wiedzy człowieka, które wpływają na ważność towarzyszącego im oświadczenia woli. System prawa łączy więc z tymi stanami pewien skutek polegający na pozbawieniu oświadczenia woli skuteczności prawnej.³³

³² Np. znaki słowne należy interpretować zgodnie ze znaczeniem słownikowym, tak Z. Radwański, *Prawo cywilne ...*; str. 208, nb. 537.

³³ Tak Z. Radwański, *Prawo cywilne ...*; str. 220.

Zgodnie z przeważającym w doktrynie poglądem, Kodeks cywilny wyróżnia pięć³⁴ wad oświadczenia woli. Są to mianowicie:

- a) brak świadomości lub swobody (art. 82),
- b) pozorność (art. 83),
- c) błąd (art. 84, 85 i 88),
- d) podstęp³⁵ (art. 86),
- e) groźbę (art. 87 i 88).

Wada oświadczenia woli polega zatem na nieprawidłowym funkcjonowaniu woli lub na niezgodności pomiędzy wolą a jej zewnętrznym przejawem.

Skutkiem wady oświadczenia woli jest pozbawienie owego oświadczenia skuteczności. Pozbawienie skuteczności prawnej może polegać na uznaniu czynności prawnej, dotkniętej wadą oświadczenia woli bądź za bezwzględnie nieważną, bądź za względnie nieważną (czyli wzruszalną)³⁶.

§ 4.1. Brak świadomości lub swobody

Jest to taki stan, w którym świadome lub swobodne podjęcie decyzji zostało wykluczone. Przyczyny takowego stanu mogą być różnorodne. Kodeks cywilny (w art. 82) wymienia przykładowo chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy czy też jakiekolwiek inne, nawet przemijające, zaburzenia czynności psychicznych (wywołane przykładowo nadużyciem alkoholu czy też wysoką gorączką itp.). Tak więc stan ów nie musi być stanem ciągłym, może być to stan przejściowy. Istotnym jest samo dokonanie czynności prawnej w chwili trwania stanu wyłączającego (uniemożliwiającego) świadome lub swobodne podejmowanie decyzji. Jeżeli czynność prawna zostanie dokonana w takim stanie, jest ona bezwzględnie nieważna.

§ 4.2. Pozorność

Kolejną wadą oświadczenia woli może być pozorność. Mamy z nią do czynienia wtedy, kiedy zachodzi niezgodność pomiędzy aktem woli a przejawem tejże na zewnątrz. Polega to na tym, że oświadczenie woli, które jest złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru, albo nie ma wywołać żadnych skutków prawnych, albo ma wywołać skutki inne niż wynikające z treści

³⁴ Niektórzy autorzy za wadę oświadczenia woli uznają również wyzysk (art. 388 KC), np. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady oświadczenia woli...*, str. 12, podobnie S. Szer; *Prawo cywilne ...*; str. 318.

³⁵ Niektórzy z autorów uznają podstęp jako kwalifikowaną postać błędu, tak np. A. Wolter.

³⁶ Por. red. K. Pietrzykowski; *Prawo cywilne ...*; str. 220 i nast.

czynności prawnej. W pierwszym z tych przypadków mówimy o pozorności zwykłej, w drugim o kwalifikowanej³⁷.

Zgodnie z art. 83 § 1 KC oświadczenie złożone drugiej stronie za jej zgodą pozornie (pozorność zwykła) jest bezwzględnie nieważne. Jednak jeżeli składający oświadczenie woli nie ma zamiaru wywołania skutków prawnych, lecz tego zamiaru nie ujawnia (dokonuje tzw. zastrzeżenia potajemnego – *reservatio mentalis*), a więc druga strona nie wie o braku zamiaru wywołania skutków prawnych, oświadczenie woli jest wiążące dla składającego.

Z uwagi na bezwzględną nieważność czynności pozornej, jak również wewnętrzny charakter wiedzy na temat pozorności (nie jest ona okolicznością, o której osoby trzecie mogłyby dowiedzieć się z łatwością), konieczna jest ochrona osób trzecich działających w dobrej wierze, które w zaufaniu do pozornej czynności prawnej dokonują dalszych czynności. W tym celu ustawodawca przewiduje, że pozorność nie wpływa na skuteczność odpłatnych czynności prawnych dokonanych na podstawie pozornego oświadczenia woli, o ile na skutek takiej czynności osoba trzecia działająca w dobrej wierze nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku.

Kiedy mamy do czynienia z pozornością kwalifikowaną, ważność czynności prawnej, zgodnie z art. 83 § 1 zd. 2 KC, należy oceniać wedle właściwości tej czynności (czynności ukrytej zwanej też dyssymulowaną). Czynność taka będzie ważna, o ile spełnione zostały przesłanki jej ważności.

Dodatkowo należy odróżnić pozorne oświadczenie woli od oświadczenia woli składanego nie na serio (np. przez wykładowcę na wykładzie). Oświadczenie nie na serio nie istnieje w sensie prawnym³⁸.

§ 4.3. Błąd

Kiedy mamy mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy, które stało się przyczyną sprawczą oświadczenia woli (błąd *sensu stricto*) lub gdy mamy mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli (pomyłka), możemy mówić o błędzie. Zgodnie z art. 84 KC, aby można było uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, błąd musi dotyczyć treści czynności prawnej. Chodzi więc zarówno o elementy przedmiotowo istotne (*essentialia negotii*), jak i podmiotowo istotne (*accidentalia negotii*) i nieistotne (*naturalia*

³⁷ Por. A. Wolter; Prawo cywilne ...; str. 281.

negotii), oraz o okoliczności dotyczące przedmiotu czynności prawnej³⁹. Możliwe jest uchylenie się od skutków prawnych wtedy, kiedy błąd dotyczy zarówno okoliczności faktycznych, jak i prawnych. Przepis art. 88 KC jest więc pewnego rodzaju ograniczeniem zasady *ignorantia iuris nocet*, natomiast nie można powiedzieć, że ją wyłącza⁴⁰.

Konieczne jest, aby błąd był istotny, to znaczy, że gdyby osoba nie działała pod wpływem błędu nie złożyłaby oświadczenia woli określonej treści. Błąd musi być zatem subiektywnie i obiektywnie istotny. Obiektywnie istotny będzie wtedy, kiedy uzasadnione będzie przypuszczenie, że każda osoba działająca rozsądnie i znająca rzeczywisty stan rzeczy nie złożyłaby oświadczenia woli takiej treści.

W sytuacji, kiedy oświadczenie woli składane było innej osobie, uchylenie się od skutków prawnych możliwe jest o ile dodatkowo:

- a) adresat wywołał błąd, chociażby bez swojej winy,
- b) adresat o błędzie wiedział,
- c) adresat mógł z łatwością o błędzie się dowiedzieć.

Pierwsza z tych przesłanek wymaga istnienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem adresata a błędem, natomiast dwie pozostałe łączą się z zagadnieniem dobrej (złej) wiary.

Oświadczenie woli złożone pod wpływem błędu jest wzruszalne (względnie nieważne). Oznacza to, że na błąd może powołać się tylko osoba, która złożyła wadliwe oświadczenie woli. Czynność dotknięta błędem jest ważna aż do uchylenia się od jego skutków. Sąd nie uwzględnia sankcji nieważności względnej z urzędu. Czynność taka może być konwalidowana (np. przez zrzeczenie się prawa do uchylenia się od skutków).

Uchylenie się od skutków oświadczenia woli złożonego innej osobie pod wpływem błędu (art. 88 KC) może nastąpić jedynie w ciągu roku od jego wykrycia (art. 88 § 2 KC), poprzez złożenie tej osobie oświadczenia o uchyleniu się w formie pisemnej (art. 88 § 1 KC *in fine*).

³⁸ red. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny ...; str. 224, nb. 2.

³⁹ red. K. Pietrzykowski; tamże; str. 228 i 229, nb. 3.

⁴⁰ Tak A. Wolter, Prawo cywilne ...; str. 285, por. też orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1974 r., II CR 761/73, OSP 1975, Nr 11, poz.238.

W tym miejscu należy wspomnieć, o zniekształceniu oświadczenia woli składanego przez posłańca. Zniekształcenie takie wywiera takie same skutki prawne jak błąd przy składaniu oświadczenia woli (art. 85 KC).

§ 4.4. Podstęp

Podstęp jest uznawany za szczególnie kwalifikowaną postać błędu wywołanego umyślnie w celu skłonienia danej osoby do złożenia oświadczenia woli o określonej treści.

W sytuacji wywołanej podstępem drugiej strony nie jest konieczne spełnienie wszystkich rygorystycznych przesłanek błędu. Nie ma konieczności, aby błąd taki był istotny oraz, aby dotyczył treści czynności prawnej (art. 86 § 2 KC).

Podstęp wywołany przez osobę trzecią ma taką samą doniosłość prawną, jak podstęp strony, o ile strona ta o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o nim drugiej strony lub jeżeli dotyczył czynności prawnej nieodpłatnej.

Uchylenie się od skutków podstępu następuje, zgodnie z przepisem art. 88 KC, tak jak w przypadku błędu.

§ 4.5. Groźba

Polega na nieprawidłowości powstałej przy powzięciu aktu woli przez składającego oświadczenie. Nieprawidłowość ta nie ma postaci niezgodności między aktem woli a jego przejawem. O groźbie mówimy więc w sytuacji, w której w celu zmuszenia osoby do złożenia oświadczenia woli określonej treści inna osoba zapowiada użycie środków, które spowodują niekorzystne następstwa dla tej osoby lub osoby trzeciej⁴¹. Jeżeli groźba taka jest bezprawna, a osoba, której grożono ma podstawy by obawiać się, że groźba zostanie spełniona (groźba jest poważna) możemy mówić o wadzie oświadczenia woli zwanej również przymusem psychicznym.

Groźba jest bezprawna, jeżeli mamy do czynienia z zachowaniem niezgodnym z prawem (ustawą bądź z zasadami współżycia społecznego) lub kiedy zachowanie, co prawda zgodne z prawem, jednak zmierza do wymuszenia złożenia oświadczenia woli⁴².

⁴¹ A. Wolter; tamże ; str. 287.

⁴² Tak A. Wolter; tamże; str. 288 oraz K. Pietrzykowski; Kodeks cywilny ...; str. 232, nb. 4.
Por. też orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1957 r., 3 CR 834/55, NP. 1957, Nr 7-8 str. 187.

W takim przypadku istnieje możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby (na zasadach określonych w art. 88 KC). Nie jest wówczas ważne czy groźba pochodzi od adresata oświadczenia woli, czy też osoby trzeciej. Adresat oświadczenia woli nie musi nawet o groźbie wiedzieć (art. 87 KC).

§ 5. Forma oświadczenia woli

Pomimo wyrażonej w art. 60 KC swobody formy oświadczenia woli ustawodawca wprowadził pewne jej ograniczenia przewidziane w przepisach rangi ustawowej. Ograniczenia te mają na celu zarówno ochronę bezpieczeństwa obrotu, jak i ochronę osoby składającej oświadczenie woli. Jak już wcześniej wspomniano, oświadczenie woli może zostać złożone w dowolnej formie. Tak więc może być ono złożone ustnie, pisemnie, *per facta concludentia* itp., chyba, że przepis prawa stanowi inaczej.

Sposobem wyrażania myśli na zewnątrz jest używanie odpowiednich znaków. Najczęściej są to znaki słowne. Oświadczenie woli wyrażone za pomocą takich znaków lub w jakiegokolwiek inny wystarczająco wyraźny sposób będzie (zgodnie z art. 60 KC) ważne, jeżeli ustawa się temu nie będzie sprzeciwiała.

Są jednak przewidziane prawem pewne sytuacje, w których dla złożenia oświadczenia woli wymagana jest szczególna forma. Szczególna forma złożenia oświadczenia woli, a przez to forma dokonania czynności prawnej, może zostać zastrzeżona dla celów dowodowych (*ad probationem*), dla wywołania określonych skutków prawnych (*ad eventum*) oraz pod rygorem nieważności czynności prawnej (*ad solemnitatem*). Ustawa przewiduje różne formy szczególne. Uzasadnienia ich wprowadzenia należy doszukiwać się w realizacji takich funkcji jak: zapewnienie, że dana czynność została dokonana, ochrona podmiotu przed nieprzemyślanym działaniem, zabezpieczenie interesu społecznego przez ułatwienie kontroli nad czynnością, zabezpieczenie dowodów⁴³. Funkcje te są w różnym stopniu realizowane przez różne formy szczególne.

Najważniejsze, szczególne formy przewidziane do dokonania określonych czynności prawnych (czyli formy, w jakich ma zostać złożone odpowiednie oświadczenie woli) znane kodeksowi cywilnemu to:

⁴³ Por. Z. Radwański, Prawo cywilne ...; str.198 i 199.

- 1) zwykła forma pisemna,
- 2) poświadczenie daty,
- 3) poświadczenie podpisu,
- 4) akt notarialny.

Cechą wspólną dla wszystkich tych form jest założenie wyrażenia woli za pomocą znaków w języku pisanym, tzn. na piśmie.

§ 5.1. Zwykła forma pisemna

Rozważania na temat form szczególnych należy zacząć od zwykłej formy pisemnej. Do jej zachowania konieczne jest sporządzenie pisemnego dokumentu obejmującego treść oświadczenia woli oraz opatrzenie go podpisem osoby, która swą wolę uzewnętrznia (art. 78 KC, zd. 1).

Oświadczenie woli powinno zostać utrwalone na odpowiednim materiale (niekoniecznie musi być to papier), który pozwala na utrwalenie oświadczenia woli w postaci znaków graficznych, z których później da się je ponownie zrekonstruować. Nie jest też istotne kto przygotowuje dokument i jakich środków technicznych do tego używa (czy pisze na maszynie, czy odręcznie długopisem itp.). Natomiast dopiero po złożeniu podpisu na takim dokumencie możemy uznać, że oświadczenie woli zawarte w nim zostało złożone w formie pisemnej.

Ustawodawca nie określił co należy rozumieć przez termin „podpis”. Dlatego każdorazowo należy korzystać z wykładni językowej oraz kontekstu, w jakim używa tego terminu ustawodawca⁴⁴.

Zwykła forma pisemna, której ogólne reguły określono w art. 78 KC, może na mocy szczególnych przepisów prawa podlegać modyfikacji. Tak przykładowo art. 949 § 1 KC nakłada obowiązek sporządzenia testamentu holograficznego własnoręcznie przez spadkodawcę.

§ 5.2. Data pewna

Data pewna polega na stwierdzeniu, że oświadczenie woli zostało złożone w określonym momencie. Stwierdzenie takie jest skuteczne *erga omnes* (art. 81 § 1 KC). Skutek

⁴⁴ Więcej na temat podpisu zob. w Rozdziale IV, § 1.

taki wywołuje urzędowe poświadczenie daty dokonane przez notariusza (zgodnie z art. 99 PrNot) lub też stwierdzenie dokonania czynności w jakimkolwiek dokumencie urzędowym (art. 81 § 2 pkt 1 KC) oraz w wypadku, kiedy na dokumencie zawierającym treść oświadczenia woli zostanie umieszczona jakakolwiek wzmianka przez organ państwowy, organ samorządu terytorialnego lub notariusza (art. 81 § 2 pkt 2 KC). W takim przypadku odpowiednio od daty dokumentu urzędowego lub daty wzmianki, dokument uważa się za pismo z datą pewną. Walory daty pewnej dokument otrzymuje również po śmierci osoby podpisanej nań – od chwili śmierci (art. 81 § 3 KC).

Data pewna nie wyklucza możliwości dowodzenia, że oświadczenie woli zostało złożone przed tą datą.

§ 5.3. Poświadczenie podpisu

Forma pisemna z poświadczeniem podpisu polega na tym, że notariusz lub powołany do tego organ zamieszcza na dokumencie odpowiednią klauzulę stwierdzającą własnoręczność złożonego przez wskazaną osobę podpisu⁴⁵.

§ 5.4. Akt notarialny

Oświadczenie woli stron podane do wiadomości notariusza i spisane przez niego, odczytane im, a następnie podpisane przez strony i notariusza spełnia wymogi formy aktu notarialnego (art. 92 – art. 94 PrNot). Tak sporządzony akt notarialny pozostaje u notariusza, zaś strony otrzymują wypisy zawierające treść identyczną z oryginałem, podpisane tylko przez notariusza i opatrzone jego pieczęcią urzędową.

⁴⁵ Z. Radwański, Prawo cywilne ...; str. 201, nb. 514.

ROZDZIAŁ III

ZŁOŻENIE OŚWIADCZENIA WOLI PRZY ZASTOSOWANIU ELEKTRONICZNYCH NOŚNIKÓW INFORMACJI

§ 1. Elektroniczna forma

§ 1.1. Uwagi ogólne

Powszechny użytek i dynamiczny rozwój globalnych sieci, takich jak Internet, implikuje coraz częstsze wykorzystywanie możliwości jakie daje nam elektroniczna gospodarka. Związane z nią pojęcia takie jak „handel elektroniczny”, „elektroniczne czynności prawne” czy „podpis elektroniczny” nie dają się w pełni przyporządkować do dotychczasowych konstrukcji cywilnoprawnych. Naturalną konsekwencją postępu jest więc ewolucja prawa cywilnego, która pozwoli „uwspółcześnić” je, dostosować do potrzeb cywilizacyjnych społeczeństwa informacyjnego.

Kierunki ewolucji prawa wyznacza samo życie, natomiast określić należy w jaki sposób i w jakim stopniu zmienić prawo, zwłaszcza Kodeks cywilny. Czy dla potrzeb społeczeństwa informacyjnego i związanej z nim e-gospodarki (ang. *e-commerce*) trzeba tylko zmodyfikować istniejące konstrukcje prawne, czy też należy stworzyć zupełnie nowe? Przede wszystkim pytanie to dotyczy przepisów związanych z zagadnieniem oświadczeń woli⁴⁶, szczególnie z ich formą.

Warto dla przykładu, zapoznać się z następstwami wprowadzenia nowych regulacji prawnych w Niemczech. Prace nad ustawą o podpisie cyfrowym wymusiły na doktrynie oraz judykaturze niemieckiej konfrontację nowych technologii wykorzystywanych w odniesieniu do dokonywania czynności prawnych z obowiązującym porządkiem prawnym. Konieczne stało się ustalenie charakteru i statusu prawnego dokumentów elektronicznych, zwłaszcza podpisanych za pomocą podpisów cyfrowych.

Elektroniczne czynności cywilnoprawne, a więc również oświadczenia woli (jako elementy czynności prawnej), składane na elektronicznych nośnikach informacji, bez wątpienia, podlegają ogólnym regułom prawa cywilnego. Dokumenty elektroniczne nie są sporządzone w formie pisemnej i brak na nich własnoręcznego podpisu. Stąd wniosek, że dokument

⁴⁶ Jako koniecznego elementu każdej czynności cywilnoprawnej.

elektroniczny nie spełnia wymogów formy pisemnej, jakie stawia § 126 BGB, więc nie można uznać go za równoważny dokumentom sporządzonym w klasycznej formie pisemnej. Dotyczy to zarówno dokumentów podpisanych cyfrowo, jak i nie podpisanych⁴⁷. Jeżeli więc prawo przewiduje dla danej czynności prawnej formę pisemną lub kwalifikowaną (np. akt notarialny, poświadczenie notarialne), czynność w formie elektronicznej jest nieważna. Jeżeli jednak ustawa nie określa wymagań co do formy, to strony mogą korzystać z elektronicznych dokumentów, zwłaszcza podpisywanych cyfrowo.

Do tych samych wniosków dochodzi się na podstawie analizy stanu prawnego obowiązującego w Polsce (z zastrzeżeniem wyjątków przedstawionych w dalszej części rozważań).

W Niemczech podjęto dyskusję nad formami czynności cywilnoprawnych. Głównym punktem tej dyskusji miało być włączenie do katalogu form czynności tzw. „formy tekstowej”. Forma ta, w przeciwieństwie do klasycznej pisemnej formy (ta wymaga sporządzenia dokumentu i własnoręcznego podpisania go), miałaby polegać na złożeniu oświadczenia drugiej stronie w taki sposób, żeby treść jego była czytelna oraz by istniała możliwość identyfikacji osoby składającej oświadczenie. Rozwiązanie takie pozwalałoby na pełne korzystanie z sieci telekomunikacyjnych. Projektowano, aby w związku z wprowadzeniem formy tekstowej zrównać ją z dobrowolną formą pisemną (§ 127 BGB).

Pomysł wprowadzenia nowej formy wzbudzał jednak liczne kontrowersje w środowiskach prawniczych. Federalna Izba Notarialna uznała, że forma tekstowa nie uwzględnia postulatu zwiększenia bezpieczeństwa prawnego informacji i komunikatów elektronicznych. Izba poparła wcześniejsze rozwiązania polegające na wprowadzeniu formy elektronicznej, porównywalnej z formą pisemną⁴⁸. Zrównanie formy elektronicznej z pisemną byłoby możliwe w sytuacji, kiedy dokument elektroniczny jest podpisany cyfrowo.

Stanowisko wypracowane w tej materii przez doktrynę niemiecką stało się podstawą do prac nad dostosowaniem prawa cywilnego do potrzeb nowoczesnego społeczeństwa informatycznego w wielu krajach europejskich.

Możliwości, jakie stwarza Internet, z jednej strony usprawniają i ułatwiają obrót gospodarczy, jednak z drugiej strony stwarzają wiele wątpliwości, a nawet zagrożeń dla tegoż obrotu.

⁴⁷ za J. Jacyszyn; Elektroniczne czynności prawne; PPH lipiec 1999 r.

Przykładowo, wątpliwości co do swojego charakteru prawnego mogą budzić oświadczenia woli składane w sposób dwustronnie zautomatyzowany⁴⁹. Powstaje pytanie, czy takie oświadczenie jest oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego i czy jest ważne?

Oświadczenie woli składane za pomocą elektronicznych nośników informacji nie różni się niczym od oświadczeń składanych przy użyciu tradycyjnych środków przekazu. Zgodnie bowiem z treścią art. 60 KC, oświadczenie woli może być wyrażone w sposób dowolny, o ile dostatecznie uzewnętrznia wolę wywołania skutków prawnych. Oznacza to, że czynności prawnej dokonanej przy użyciu nośników elektronicznych nie można odmówić ważności tylko z tego powodu, że została ona dokonana w taki a nie inny sposób.

Obecne brzmienie art. 60 KC, który wyraża zasadę swobody formy oświadczenia woli⁵⁰, w pełni koresponduje z potrzebami elektronicznej praktyki kontraktowej. Nie ma zatem znaczenia czy Internet wykorzystywany jest w sposób „tradycyjny”, jak telefon czy faks lub teleks, czy też w sposób zautomatyzowany⁵¹.

Gdy mamy do czynienia z dwustronnie zautomatyzowanym oświadczeniem (wola „zostaje ujawniona” jednemu komputerowi przez drugi komputer), należy przyjąć, że jest to również oświadczenie woli. Wola ujawniana i przesyłana przez komputer nie jest bowiem wolą komputera lecz osoby, która wykorzystuje odpowiedni program komputerowy. Jest to więc pewnego rodzaju zachowanie się człowieka ujawniające jego wolę⁵².

Okoliczność, że do złożenia oświadczenia woli posłużono się komputerem lub innym elektronicznym nośnikiem informacji, nie ma wpływu na prawny charakter oświadczenia woli.

Zarówno w przypadku wykorzystania tradycyjnych, jak i nowoczesnych metod wyrażania woli, język wraz ze swoimi zobiektywizowanymi regułami znaczeniowymi stanowi podstawowy sposób komunikowania się ludzi. Nie budzi wątpliwości, że to właśnie język, służący do przekazywania sobie myśli za pomocą odpowiednich znaków słownych o

⁴⁸ J. Jacyszyn; tamże.

⁴⁹ Z sytuacją taką mamy do czynienia, kiedy oświadczenie jest składane bez bezpośredniego udziału człowieka, np. przy użyciu systemów EDI (elektronicznej wymiany danych). W tym przypadku odpowiednio zaprogramowany komputer komunikuje się (przy użyciu sieci) z drugim komputerem wyposażonym w stosowne oprogramowanie. Komputer taki przekazuje drugiej stronie i odbiera od niej oświadczenia. Systemy tego rodzaju stosowane są np. przy zaopatrywaniu hipermarketów, czy też fabryki samochodów.

⁵⁰ Obecna redakcja art. 60 KC nie zamyka w żaden sposób możliwości dalszego rozwoju i odkrywania nowych technik wyrażania swej woli na zewnątrz. Można by np. postawić tezę, że jeżeli udałoby się okiełznać telepatyczne metody porozumiewania się, to oświadczenie woli złożone w takiej formie byłoby skuteczne.

⁵¹ Tak W. Kocot; Elektroniczna forma oświadczeń woli; PPH nr 3 z 2001 r.; str. 3.

⁵² Tak W. Kocot, tamże

określonym znaczeniu, stanowi najważniejszy i podstawowy sposób komunikowania się. Posługiwanie się Internetem nic nie zmienia w tej materii – znak słowny ujawniony na elektronicznym nośniku nie różni się znaczeniowo od znaku ujawnionego w inny sposób (np. wypowiedzią ustną czy też gestem).

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić *de lege lata*, że oświadczenie woli wyrażone na elektronicznym nośniku jest ważne i skuteczne.

Skoro art. 60 KC dobrze spełnia (i nadal będzie spełniał) swoją funkcję w dotychczasowym kształcie, to jego zmiany, które miałyby dostosować go do potrzeb społeczeństwa informacyjnego są zupełnie zbędne. Dodawanie do tego artykułu specjalnego zapisu o dopuszczalności zastosowania elektronicznego nośnika informatycznego w celu wyrażenia oświadczenia woli jest więc niecelowe bądź co najmniej bardzo dyskusyjne⁵³.

§ 1.2. Zastrzeżenie formy

Odrębną kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest określenie stosunku pomiędzy dokumentem elektronicznym a dokumentem w formie pisemnej, a więc odpowiedzenie na zasadnicze pytanie: czy dokument elektroniczny zapewnia zachowanie wymogu formy pisemnej?

Systemy prawne innych państw (np. Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Niemiec, Austrii, Francji, Rosji, USA) przyjęły za zasadę, że wymóg pisemności jest spełniony, gdy czynność prawna dokonana zostanie w sposób tradycyjny – poprzez własnoręczne podpisanie dokumentu zawierającego treść oświadczenia woli, jak również wtedy, kiedy dokument elektroniczny zostanie podpisany podpisem elektronicznym⁵⁴.

W większości systemów przyjęto, że dokument elektroniczny zachowuje formę pisemną, o ile spełnia on oznaczone ustawowo przesłanki elektronicznego podpisania

⁵³ Tak też W. Kocot; tamże.

Propozycję nowelizacji art. 60 KC zawiera rządowy projekt ustawy o podpisie elektronicznym. Zgodnie z proponowaną zmianą miałby on następujące brzmienie: „Art. 60 Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli na elektronicznym nośniku informatycznym (oświadczenie woli).”.

⁵⁴ Na temat podpisu elektronicznego zob. Rozdział IV.

dokumentu. Chodzi tu o tzw. bezpieczny podpis elektroniczny, za który uznawany jest przeważnie podpis spełniający pewne szczególne warunki⁵⁵.

Istnieją też rozwiązania bardziej liberalne. Amerykańska ustawa stanowa⁵⁶ uznaje za skuteczny dokument pisemny każdy dokument elektroniczny, który jest oznaczony (a nie podpisany), za pomocą jakiegokolwiek symbolu bądź dźwięku lub przy zastosowaniu jakiegokolwiek innej procedury umożliwia ustalenie osoby, która ów dokument sygnowała⁵⁷.

Zgodnie z polskim prawem do zachowania pisemnej formy wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie zawierającym treść oświadczenia woli (art. 78 KC). Dodatkowo w pewnych szczególnych sytuacjach, prawo dopuszcza wyjątki od zasady własnoręczności podpisu. Zgodnie bowiem z art. 921¹⁰ KC ustawodawca dopuszcza podpisanie papieru wartościowego na okaziciela podpisem odbitym w sposób mechaniczny – tzw. faksymile⁵⁸, podobnie zresztą w sytuacji przyjmowania zapisu na akcje (art. 437 § 3 KSH). N.b. w innych ustawodawstwach – takich jak austriackie, szwajcarskie czy niemieckie – dopuszcza się „odbijanie” podpisów, o ile było to w danej dziedzinie obrotu zwyczajowo przyjęte.

Inny wyjątek od zasady własnoręczności podpisu istnieje na gruncie prawa bankowego. Technika dokonywania czynności bankowych sprawia, że już od kilku lat spotykamy się w praktyce ze składaniem oświadczeń woli w formie elektronicznej (np. międzybankowe transfery w systemie ELIXIR czy też transakcje dokonywane w bankomatach). Jeszcze do niedawna podstawę prawną dokonywania różnych czynności bankowych przy użyciu elektronicznych nośników informacji była odpowiednia umowa dopuszczająca takie rozwiązania. Obecnie, po wprowadzeniu nowej ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, prawodawca wyraźnie dopuścił składanie oświadczeń woli za pomocą elektronicznych nośników informacji o ile są one związane z dokonywaniem czynności bankowych (art. 7 ust. 1 PrB). Przesłanki, którym wedle ustawy powinno odpowiadać takie oświadczenie woli to:

⁵⁵ Przykładowo austriacka ustawa – Federalna Ustawa o Podpisie Elektronicznym (SigG) uznaje za bezpieczny podpis elektroniczny, który spełnia łącznie następujące warunki (§ 2 pkt. 3): jest przydzielony wyłącznie sygnatariuszowi, umożliwia ustalenie jego tożsamości, jest utworzony przy użyciu urządzeń znajdujących się pod jego wyłączną kontrolą, jest powiązany z dokumentem w sposób umożliwiający wykrycie zmian w treści dokonanych po podpisaniu oraz jest oparty na kwalifikowanym certyfikacie.

⁵⁶ Uniform Electronic Transactions Act (UETA), przyjęta w lipcu 1999 r.

⁵⁷ tak W. Kocot, tamże.

⁵⁸ Por. na ten temat A. Jędrzejewska; Pisemna forma

- pozostawanie oświadczenia woli w związku z dokonaniem czynności bankowej,
- konieczność zabezpieczenia i utrwalenia w należyty sposób elektronicznych dokumentów związanych z oświadczeniem woli.

Oświadczenie woli musi zatem być związane z dokonaniem czynności bankowych, o których mowa w art. 5 PrB. Nie ma natomiast znaczenia czy czynność bankowa będzie miała charakter obiektywnej (art. 5 ust. 1 PrB), czy też subiektywnej (art. 5 ust. 2 PrB) czynności bankowej. Oświadczenia woli związane usługami bankowymi, nie będącymi czynnościami bankowymi (wymienione w art. 6 PrB), nie zostały objęte przepisem art. 7 PrB.⁵⁹

Artykuł 68 pkt 2 PrB upoważnia Prezesa NBP do określenia, w drodze zarządzenia, szczegółowych zasad tworzenia, utrwalania i przechowywania tychże dokumentów elektronicznych. Jak do tej pory Prezes NBP nie wydał stosownego zarządzenia. Poza tym, akty wydawane przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego nie mają, zgodnie z Konstytucją, charakteru źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Akty te są wiążące tylko dla banków. Jeżeli zostanie wydane odpowiednie zarządzenie to banki będą mogły stosować zabezpieczenia i metody inne, niż przewidziane w zarządzeniu na własne ryzyko. Na podstawie umowy dokument elektroniczny może w stosunkach z kontrahentem spełniać wymogi formy pisemnej.

Zasadniczo samo dopuszczenie użycia elektronicznych dokumentów nie stanowi przełomu, bowiem w świetle dawnego Prawa bankowego, które nie zawierało odpowiednika obecnego art. 7 PrB oraz w świetle ogólnych przepisów Kodeksu cywilnego, nie ma zakazu posługiwania się dokumentem elektronicznym.

Swoiste *novum* stanowi ust. 2 art. 7 Prawa bankowego, w którym ustawodawca zrównuje elektroniczną formę z pisemną formą czynności prawnej, o ile ta wymagana jest przez ustawę. Przepis tego artykułu pozwala stwierdzić, że dla czynności bankowych dokument sporządzony na elektronicznym nośniku informacji spełnia wymagania formy pisemnej. Dodatkowo należy zauważyć, że ustawodawca w tym przypadku zrezygnował z konieczności podpisania oświadczenia woli składanego w związku z dokonywanymi czynnościami bankowymi⁶⁰.

⁵⁹ tak red. W. Góralski jr.; Prawo bankowe – Komentarz, Warszawa, Twigger 1999.

⁶⁰ tak J. Jacyszyn; Elektroniczne czynności ...

Np. wykonywanie operacji przy użyciu kart płatniczych (zapłata w sklepie kartą, czy wypłata z bankomatu lub realizacja polecenia przelewu w bankomacie) często jest autoryzowana wyłącznie na podstawie kodu PIN.

Na uwadze należy mieć również art. 12 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, który nakazuje uznać za skuteczną czynność prawną dokonaną w formie przewidzianej przez prawo państwa, na terenie którego czynność ta została dokonana. Może on również stanowić wyjątek od zasady własnoręczności podpisu. Na przykład w sytuacji, kiedy system obcego państwa będzie uznawał za spełniającą wymogi formy pisemnej, czynność prawną dokonaną w formie elektronicznej, na mocy normy kolizyjnej (z art. 12 PrPrMn), czynność taka będzie ważna także w Polsce⁶¹.

Należy stwierdzić, iż *de lege lata* ustawowe zastrzeżenie pod rygorem nieważności formy pisemnej lub innej formy szczególnej dla czynności prawnej uniemożliwia skuteczne dokonanie tej czynności w formie elektronicznej. Wyjątek od tej zasady stanowią tylko czynności prawne dokonywane na podstawie art. 7 Prawa bankowego oraz dokonane na podstawie normy obcego systemu prawnego, dopuszczającej elektroniczną formę czynności prawnej na podstawie art. 12 Prawa prywatnego międzynarodowego⁶².

Jeżeli ustawa zastrzega formę pisemną tylko dla celów dowodowych użycie formy elektronicznej może skutkować utrudnieniami dowodowymi przewidzianymi w art. 74 KC. Może skutkować, ale nie musi, bowiem większość dokumentów elektronicznych można wydrukować wraz danymi dotyczącymi daty ich ostatniej modyfikacji czy zapisu. Wydruk takich danych może zostać uznany przez sąd za początek dowodu na piśmie, czyli za uprawdopodobnienie na piśmie dokonania danej czynności prawnej.

Jeżeli ustawa ani umowa stron nie zastrzega dla danej czynności prawnej formy szczególnej, to stosowanie elektronicznych nośników informacji nie ma wpływu na jej skuteczność.

⁶¹ tak też. W. Kocot, tamże.

⁶² Tak też W. Kocot; tamże.

Tu należy mieć na uwadze również przepis art. 6 PrPrMn, który zabrania stosowania prawa obcego sprzecznego z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. Nie sądzę jednak, by zastosowanie elektronicznej formy można było uznać za sprzeczne z porządkiem prawnym, zwłaszcza w kontekście naszych aspiracji unijnych oraz prac nad własną ustawą o podpisie elektronicznym.

§ 2. Przyjęcie oświadczenia woli złożonego za pomocą elektronicznego nośnika informacji

§ 2.1. Doręczenie

Jak już wcześniej wspomniano, istotną rolę odgrywa chwila złożenia oświadczenia woli, czyli moment, w którym możemy powiedzieć, że oświadczenie woli zostało skutecznie złożone. Od tego momentu rozpoczyna się związanie składającego treścią oświadczenia. Moment ten decyduje o tym, czy czynność została dokonana w terminie, jak również nie pozostaje bez wpływu na wykładnię złożonego oświadczenia. W polskiej doktrynie prawa cywilnego przyjęto teorię doręczenia, tzn. że istotny jest moment, w którym adresat miał możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli.

Pomimo to istnieje kilka teorii określających moment doręczenia oświadczenia woli, składanego za pomocą elektronicznych nośników informacji.

Można by założyć, że informacja wysłana przez nadawcę trafia do odbiorcy w tym samym momencie. Niestety jednak taka konstrukcja opiera się na zbyt optymistycznym założeniu sprawnego działania całej sieci. Tak więc korzystanie z teorii nadania nie jest rozwiązaniem zapewniającym odpowiednią ochronę interesów stron, zwłaszcza przy obecnym stanie technicznym łącz. Inną teorią jest koncepcja, która za właściwą uznaje chwilę, w której dane oświadczenie woli znalazło się w skrzynce pocztowej adresata, więc oparta na klasycznej teorii doręczenia. Wydaje się, że jest ona słuszna na gruncie polskiego prawa hołdującego tejże teorii. Zgodnie z nią należy przyjąć, że wiadomość ma dotrzeć do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jej treścią i to w normalnym toku czynności.

Trzeba przyjąć założenie, że każdy, kto deklaruje gotowość przyjmowania oświadczeń woli przekazywanych za pomocą elektronicznych nośników informacji, wraz z deklaracją przyjmuje obowiązek ich odbierania. Należy też zwrócić uwagę na charakter adresata czy jest to podmiot prowadzący działalność w określonych godzinach, czy też non-stop, a może jest to zwykła osoba fizyczna.

W przypadku osoby prowadzącej działalność w określonych porach trudno domagać się, by zapoznała się ona z treścią otrzymanej wiadomości poza godzinami pracy (pod nieobecność osoby). Wiadomość taką będzie można uznać za doręczoną dopiero na początku następnego dnia pracy, czyli kiedy osoba ta „będzie obecna” (np. jeżeli osoba ta pracuje od

8.00 do 18.00 a wiadomość znajdzie się w jej skrzynce pocztowej o 20.00, trzeba uznać, że osoba ta mogła zapoznać się z treścią wiadomości dopiero następnego dnia o 8.00).

Zupełnie inaczej będzie wyglądała sytuacja kiedy osoba prowadzi swoją działalność non-stop. Osoba taka deklaruje gotowość przyjęcia oświadczenia woli w każdej chwili, jest więc uznawana za „osobę cały czas obecną”. W tym przypadku moment, w którym wiadomość pojawi się w skrzynce pocztowej tej osoby, będzie momentem doręczenia.

Bardziej skomplikowana będzie sytuacja, w której oświadczenie woli kierowane jest do osoby fizycznej.

Tak więc dla określenia momentu doręczenia posługujemy się pewnymi fikcyjnymi założeniami, że dana osoba jest obecna lub jest nieobecna w miejscu, w którym przyjmuje oświadczenia woli. Oznacza to, że szczególnie istotna jest kwestia czy oświadczenie składane jest pomiędzy obecnymi czy nie obecnymi.

Warto tu zwrócić uwagę na modelową ustawę dotyczącą zagadnień prawnych związanych z Elektronicznym Przekazem Danych przygotowaną przez Komisję Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowego Prawa Handlowego (UNCITRAL). Za moment nadania (wysłania) wiadomości uznaje się chwilę wprowadzenia wiadomości do systemu informatycznego⁶³ znajdującego się poza zasięgiem kontroli autora. Za chwilę doręczenia uważa się moment, w którym wiadomość zostaje wprowadzona do systemu informatycznego wyznaczonego przez adresata do otrzymywania wiadomości tego rodzaju. Jeżeli taki system nie został wyznaczony, za chwilę doręczenia uznaje się moment, w którym adresat odnalazł wiadomość w innym systemie znajdującym się w zasięgu jego kontroli. Jeżeli zaś adresat nie wyznaczył konkretnego systemu do otrzymywania wiadomości tego rodzaju, za chwilę doręczenia uważa się moment wprowadzenia wiadomości do któregośkolwiek systemu informatycznego adresata (art. 15 ust. 2 ustawy).

Trzeba mieć na uwadze to, że istnieją dwie możliwości. Nadawca może wysłać swoje oświadczenie woli bezpośrednio do adresata (np. serwer pocztowy, na którym znajduje się skrzynka pocztowa adresata, jest w jego władaniu) lub oświadczenie gotowe do odebrania znajduje się u nadawcy albo podmiotu trzeciego świadczącego usługi w tym zakresie (np. serwer, na którym znajduje się wiadomość należy do podmiotu trzeciego – tzw. dostawcy usług, *provider-a*).

⁶³ System informatyczny w rozumieniu ustawy modelowej to system, w którym informacja elektroniczna jest tworzona, przechowywana, przesyłana lub otrzymywana.

W pierwszym z opisanych przypadków, zgodnie z ustawą modelową, momentem doręczenia będzie moment „przyjścia” danych do skrzynki adresata (wiadomość będzie w systemie informatycznym znajdującym w zasięgu jego kontroli). W drugim przypadku o doręczeniu można już mówić w momencie, kiedy adresat uzyskał dostęp do wiadomości (a więc chwila, w której mógł ją „ściągnąć” na swój komputer). Posługując się terminologią ustawy modelowej można powiedzieć, że w tym momencie wiadomość znalazła się w zasięgu jego kontroli.

§ 2.2. Odwołanie

Aby uznać za skuteczne jednostronne odwołanie oświadczenia woli złożonego za pomocą elektronicznego nośnika informacji, konieczne jest, by odwołanie zostało odebrane najpóźniej razem z oświadczeniem odwoływanym.

Wykorzystanie elektronicznej wymiany danych zapewnia niemal natychmiastowe przesłanie informacji od nadawcy do adresata. Jeżeli więc oświadczenie woli zostało złożone z wykorzystaniem EDI, jego odwołanie jest praktycznie niemożliwe. Należy przyjąć, że podobna sytuacja ma miejsce, kiedy oświadczenie woli składane jest „osobie obecnej”. W tym wypadku wysłane odwołanie dotrze do odbiorcy już po samym oświadczeniu. W takiej sytuacji odbiorca nie musi brać pod uwagę odwołania – jest ono nieskuteczne.

Natomiast inna sytuacja będzie miała miejsce, kiedy oświadczenie woli składane jest „osobie nieobecnej” (np. oświadczenie wysłaliśmy już po godzinach pracy adresata, następnie rozmyśliliśmy się i nieco później przesyłamy odwołanie). W takim wypadku, nawet pomimo różnej kolejności nadejścia oświadczeń, należy przyjąć, że oświadczenie woli zostało skutecznie odwołane – nastąpi sytuacja taka, jak gdyby oświadczenie nigdy nie zostało złożone.

§ 3. Zniekształcenie oświadczenia woli

Przy wykorzystywaniu elektronicznych nośników informacji zdarzają się sytuacje, w których informacja zostaje zniekształcona. Najczęściej ma to miejsce podczas transmisji danych z wykorzystaniem łącz telekomunikacyjnych, rzadziej w przypadku korzystania z nośników takich, jak dyskietka czy płyta CD.

W zasadzie możemy wyróżnić dwie sytuacje⁶⁴:

- kiedy zniekształcenie informacji jest tak istotne, że nie da się odczytać jej treści,
- kiedy pomimo zniekształcenia informacji, da się odczytać jej treść.

W pierwszej sytuacji dane docierające do odbiorcy są nieczytelne. Takich danych nie można uznać za oświadczenie woli, bowiem wola osoby musi być wyrażona w sposób dostateczny. Nieczytelna informacja nie wyraża niczego, poza tym, że jest.

W drugiej sytuacji zniekształcona informacja odbiega swoją treścią od oryginału, jednak jej treść jest zrozumiała. Jeżeli pomimo zniekształcenia z treści informacji, da się odczytać treść oryginalnej wiadomości, należy uznać, że oświadczenie woli zostało skutecznie złożone⁶⁵.

W przypadku, kiedy treść zniekształconego oświadczenia różni się od treści oryginału, mamy do czynienia z powstaniem u odbiorcy mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy. Możemy więc porównać tę sytuację do zwykłego błędu (art. 84 KC).

Jest to sytuacja analogiczna do takiej, w której adresat oświadczenia woli źle usłyszał treść oświadczenia (np. podczas rozmowy wiał silny wiatr i szum zagłuszył wypowiedź składającego oświadczenie – z technicznego punktu widzenia zawiódł nośnik informacji, czyli powietrze). W tym wypadku istnieje możliwość skorzystania z art. 84 KC.

W przypadku elektronicznego nośnika informacji zniekształcenie powstaje w skutek uszkodzenia elektronicznego nośnika (np. porysowana płyta CD, zakłócenia na linii telefonicznej itp.). Uzasadnionym jest więc twierdzenie, że i w tej sytuacji art. 84 KC będzie miał zastosowanie.

W doktrynie niemieckiej przyjmuje się koncepcję zniekształcenia oświadczenia woli przez posłańca. Wydaje się, że na gruncie polskiego prawa również można by posłużyć się tą konstrukcją. Jedynym jej mankamentem jest fakt, że art. 85 KC mówi o osobie użytej do przesłania oświadczenia woli. Trudno uznać np. łącza telefoniczne za osobę, jednak w drodze wykładni, stosując analogię, można przyjąć takie rozwiązanie.

⁶⁴ Jeżeli przyjmiemy, że przesyłane dane nie są podpisane cyfrowo. W wypadku podpisanych cyfrowo danych wszelkie zniekształcenie dokumentu spowoduje jego negatywną weryfikację, a więc sytuacja za każdym razem będzie analogiczna do pierwszego przypadku.

⁶⁵ Np. podczas transmisji dokumentu elektronicznego modyfikacji uległy dane odpowiadające za kolor czcionki. Treść informacji nie uległa zmianie, zmienił się tylko kolor liter.

Ze względu na ten sam skutek prawny (błędu i zniekształcenia) nie ma praktycznego znaczenia, czy „elektroniczny nośnik informacji” potraktujemy jako posłańca (a więc oprzemy się na art. 85 KC), czy też przyjmiemy pewną fikcję, że miał miejsce błąd (art. 84 KC). W każdym z tych wypadków zniekształcone oświadczenie woli dotknięte będzie wzruszalnością.

Jeżeli więc autor dowie się o powstałym zniekształceniu, będzie mógł uchylić się od skutków prawnych swojego oświadczenia, na zasadach określonych w art. 88 KC.

ROZDZIAŁ IV

PODPIS ELEKTRONICZNY

§ 1. Podpis elektroniczny, zagadnienia wstępne

Aby przejść do rozważań nad podpisem elektronicznym, konieczne jest zastanowienie się czym w rzeczywistości jest podpis własnoręczny, do czego służy i jakie funkcje spełnia.

W polskim prawie cywilnym własnoręczny podpis nieodzownie związany jest z obowiązkiem dochowania formy pisemnej⁶⁶. Mimo tak ważnej roli, jaką przewidział ustawodawca dla podpisu, nie określono jakim wymogom formalnym ów własnoręczny podpis miałby odpowiadać. W tej materii możemy próbować podeprzeć się dorobkiem wypracowanym przez doktrynę oraz orzecznictwo sądów.

Według prof. A. Brzozowskiego podpis musi być wykonany własnoręcznie i powinien zawierać co najmniej pełne nazwisko składającego oświadczenie woli. Nie jest natomiast wymagane, by podpis był czytelny, aczkolwiek musi on odzwierciedlać cechy charakterystyczne dla podpisu danej osoby.⁶⁷

Podpis własnoręczny złożony na dokumencie zawierającym treść oświadczenia woli⁶⁸:

- po pierwsze odróżnia to oświadczenie od jego projektów, które np. w czasie negocjacji mogą ulec zmianie,
- po drugie identyfikuje osobę składającą oświadczenie woli,
- po trzecie pozwala stwierdzić, że oświadczenie pochodzi rzeczywiście od osoby podpisanej na dokumencie,
- po czwarte ma za zadanie chronić składającego oświadczenie przed podjęciem pochopnej decyzji.⁶⁹

W tym miejscu należy dodatkowo oprzeć się na dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego, który w dwóch orzeczeniach, jeszcze z okresu międzywojennego, stwierdził, że podpis to własnoręczne umieszczenie swego nazwiska, pozwalające zidentyfikować nie tylko jego brzmienie ale również oddające charakter pisma podpisującego. Te cechy podpisu mają

⁶⁶ Art. 78 KC zd. 1 „Do zachowania formy pisemnej czynności prawnej wystarczy złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli.”

⁶⁷ Tak red. K. Pietrzykowski; Prawo cywilne ...; str. 257.

⁶⁸ A. Jędrzejewska; Pisemna forma ...

ułatwić przyjmującemu oświadczenie identyfikacji dokumentu i osoby składającego oświadczenie woli⁷⁰.

Reasumując powyższe, można stwierdzić, że podpis osoby (w klasycznym znaczeniu) to nic innego jak znak graficzny, z którym reżim prawa wiąże określone skutki prawne, skreślony własnoręcznie przez osobę, na dokumencie sporządzonym na nośniku i w sposób zapewniającym mu dostateczną trwałość, pozwalający zidentyfikować osobę oraz stwierdzić, że osoba identyfikuje się z treścią dokumentu zaopatrzonego w jej znak.

Od podpisu własnoręcznego należy odróżnić podpis odbity sposobem mechanicznym (tzw. faksymile). Podpis taki pozwala na zidentyfikowanie jego „właściciela”, jednak nie gwarantuje, że został odcisnięty przez osobę, do której należy. Nie chroni więc tej osoby przed podjęciem pochopnej decyzji i nie pozwala stwierdzić, że oświadczenie rzeczywiście pochodzi od niej. Przyjmuje się jednak, że skoro ktoś decyduje się na mechaniczne powielanie swojego podpisu, to wkalkulował w to ryzyko związane z nadużyciami np. podpisanych w ten sposób druków⁷¹. Polski ustawodawca dopuszcza stosowanie podpisu odcisniętego mechanicznie tylko w kilku określonych przypadkach, art. 921¹⁰ KC dopuszcza podpisanie papieru wartościowego na okaziciela podpisem odbitym w sposób mechaniczny, podobnie jak przy przyjmowaniu zapisu na akcje art. 437 § 3 KSH. W pozostałych przypadkach uznaje się, że dokument podpisany faksymilą nie ma mocy dokumentu podpisanego własnoręcznie⁷².

Za pewnego rodzaju „podpis” na dokumencie można przyjąć wszystko dające się w logiczny sposób powiązać z dokumentem oraz posiadające cechę trwałości i pozwalające za pomocą znanych technik, w sposób dostatecznie uprawdopodobniony zidentyfikować osobę podpisującą i pozwalające stwierdzić, że osoba ta zna treść dokumentu połączonego z

⁶⁹ Por. też: H. Köhler; *Die Problematik automatisierter Rechtsvorgänge, insbesondere von Willenserklärung*, „Archiv für civilistische Praxis” nr 1-2/1982, str. 148.

⁷⁰ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1930 r.; sygn. Rw 2663/29; OSP z 1930 r. nr 1 str. 323: „Wymogu podpisu wystawcy na wekslu nie może zastąpić umieszczenie nazwiska wystawcy z jego upoważnienia przez osobę trzecią. Pojęcie podpisu mieści w sobie, według naturalnego znaczenia tego słowa, własnoręczne umieszczenie brzmienia swego nazwiska, jest więc czynnością, którą tylko podpisujący sam może przedsięwziąć. Powoływanie się zaś na praktykę sądową i na obcokrajowe ustawodawstwo chybia w zupełności celu, ileż sąd ma rozstrzygać na podstawie ustaw i to swoich.”; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1933; sygn. II CRw 603/33; OSN z 1934 r. nr 1 str. 33: „Pojęcie podpisu mieści w sobie jedynie własnoręczne umieszczenie brzmienia nazwiska. Przy podpisie chodzi bowiem o zadokumentowanie nie tylko brzmienia nazwiska, lecz także i charakteru pisma, by w ten sposób ułatwić orientację w rozpoznaniu osoby, przyjmującej na siebie zobowiązanie wekslowe jedynie przez podpisanie weksla.”

⁷¹ Tak A. Jędrzejewska; *Pisemna forma ...*.

⁷² Tak orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1967 r., NP. z 1967, nr 12, str. 1720 – 1722.

„podpisem”. Jeżeli jeszcze przepis prawa łączy z takim „podpisem” konsekwencje właściwe dla podpisu własnoręcznego, to należy uznać oba za posiadające tę samą moc prawną.

Jednym z tego rodzaju „podpisów” jest tzw. podpis elektroniczny. Ma on zastosowanie w obrocie dokumentami elektronicznymi, który to obrót odgrywa coraz donioślejszą rolę na całym świecie, stopniowo wypierając klasyczny, papierowy obrót dokumentów.

Określenie „podpis elektroniczny” odnosi się do „podpisów” wykonywanych za pomocą każdej technologii (np. biometrycznej)⁷³ umożliwiającej uwierzytelnienie dokumentu. Podpis elektroniczny jest więc pewnego rodzaju zbiorem danych, które połączone w jakiś logiczny sposób z danymi dokumentu, pozwalają:

- stwierdzić autentyczność osoby podpisującej (podpis uniemożliwia „podszywanie się” pod autora innej osobie),
- jednoznacznie zidentyfikować podpis z jego autorem,
- stwierdzić integralność dokumentu (zapewnienie wykrywalności wszelkich modyfikacji w danych),
- zweryfikować podpis osobom niezależnym.

Cechy te posiada również podpis własnoręczny.

§ 2. Podpis elektroniczny a podpis cyfrowy

Jak wynika z wcześniejszych rozważań podpis elektroniczny to ogólna nazwa stosowana na określenie rozmaitych technik potwierdzania autentyczności dokumentu i tożsamości jego nadawcy, stosowanych przy wymianie informacji drogą elektroniczną (przy pomocy elektronicznych nośników informacji). Jest to kategoria dość szeroka. Podpis cyfrowy jest jedną z możliwych subkategorii składających się na podpis elektroniczny.

Według encyklopedii podpis cyfrowy (lub sygnatura cyfrowa, DSA z ang. *digital signature*, *Digital Signature Algorithm*) to zaszyfrowane za pomocą prywatnego klucza

⁷³ Biometria, biostatystyka, nauka:

- 1) opisująca zmienność cech populacji organizmów przy zastosowaniu metod statystyki matematycznej,
- 2) analizująca zjawiska życiowe przy użyciu analizy statystycznej,
- 3) dokonująca pomiarów organizmów żywych zgodnie z zasadami statystyki matematycznej.

Biometria posługuje się odpowiednio zaplanowanym eksperymentem, w celu sprawdzenia postawionych hipotez badawczych. Znajduje zastosowanie w antropologii, ekologii, genetyce, fizjologii, medycynie. (za Wielką Internetową Encyklopedią Multimedialną: www.wiem.onet.pl)

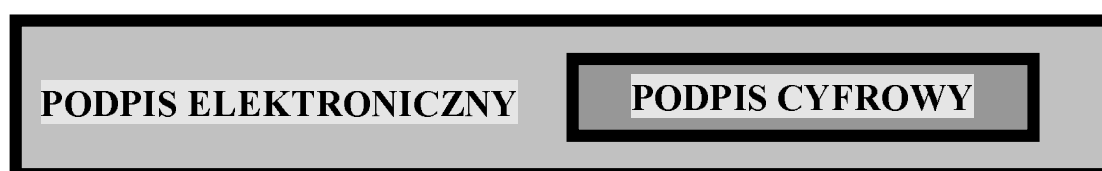
Podpis biometryczny tworzony jest więc np. w oparciu o odciski palców, ręki, obraz siatkówki, nagranie głosu itp.

nadawcy (jednego z pary asymetrycznych kluczy) streszczenie komunikatu dodane do komunikatu jako podpis⁷⁴.

Algorytmy podpisu cyfrowego (DSA) obecnie budowane są w oparciu o pewien szyfr, który stanowi podstawę systemu kryptograficznego (kryptosystemu) z kluczem jawnym. W takim systemie z każdym użytkownikiem powiązana jest para kluczy, a mianowicie: klucz służący użytkownikowi do podpisywania dokumentów oraz klucz służący do weryfikacji podpisu.

Klucz do podpisu wiadomości jest kluczem tajnym (zwany też kluczem prywatnym), znanym tylko osobie dla której został wygenerowany. Klucz do weryfikacji jest dostępny publicznie, co oznacza że każdy może dokonać przy jego użyciu weryfikacji podpisu cyfrowego.

Relacje pomiędzy podpisem elektronicznym i cyfrowym odzwierciedla poniższy rysunek:



Wielokrotnie jednak pojęcia podpisu elektronicznego i cyfrowego są traktowane jako równoznaczne i używane zamiennie. Trzeba zatem raz jeszcze podkreślić, że choć każdy podpis cyfrowy jest podpisem elektronicznym, to nie każdy podpis elektroniczny jest podpisem cyfrowym.

Przedmiotem dalszych rozważań będzie podpis cyfrowy, jako szczególny przypadek podpisu elektronicznego, coraz częściej spotykany w obrocie gospodarczym.

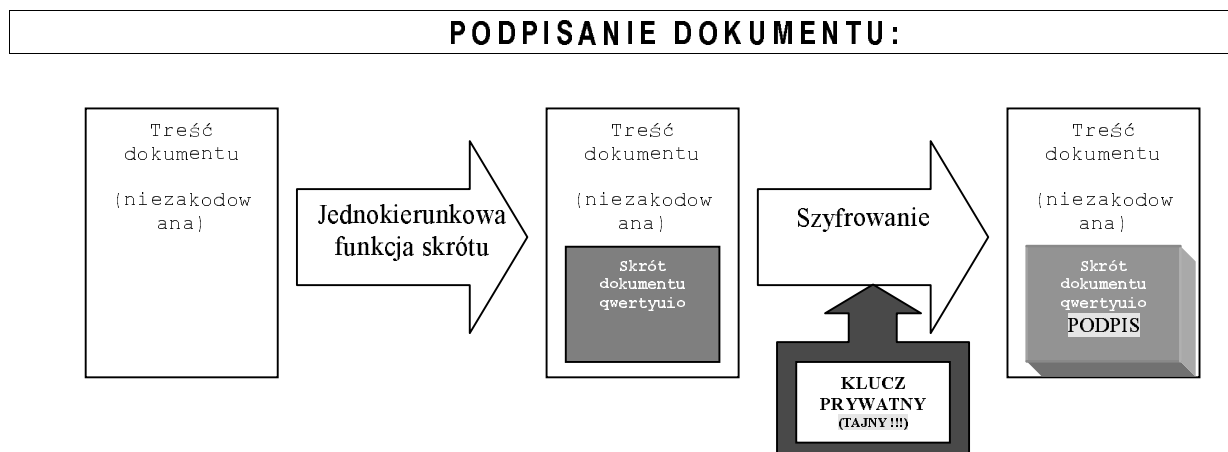
⁷⁴ Źródło: Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna: www.wiem.onet.pl.

§ 3. Podpis cyfrowy w praktyce

§ 3.1. Podpis cyfrowy

Najbardziej rozpowszechnioną metodą generowania podpisów cyfrowych jest metoda tzw. pary kluczy asymetrycznych⁷⁵, o której wspomniano już w § 2.

Sposób podpisania i weryfikacji podpisu ilustruje rysunek⁷⁶.



⁷⁵ Metoda kluczy asymetrycznych polega na zastosowaniu asymetrycznego kryptosystemu. Najczęściej spotykanym i najbardziej rozpowszechnionym kryptosystemem asymetrycznym jest kryptosystem RSA.

Nazwa RSA to skrót pochodzący od pierwszych liter nazwisk jego twórców (Ronalda Riviest, Adi Sharmir, Aleonard Adleman). System ten został opracowany w Stanach Zjednoczonych i udostępniony w latach siedemdziesiątych XX wieku. Innym opublikowanym kryptosystemem jest tzw. system plecakowy.

Istnieją też metody kryptograficzne nazywane symetrycznymi, które ogólnie rzecz ujmując polegają na porównaniu dwóch kluczy (kodów) wygenerowanych przez dwie strony.

Są one stosowane przez banki, przy udostępnianiu klientom zarządzania rachunkiem na odległość z wykorzystaniem elektronicznych środków przekazu (np. Internetu). Bank wyposaża klienta w małe urządzenie, zwane tokenem, który wyglądem przypomina kalkulator. System taki działa na zasadzie pytanie – odpowiedź. Bank w celu sprawdzenia uprawnień osoby zadaje jej pytanie – podaje ciąg cyfr, który wprowadzony do tokena powoduje wygenerowanie odpowiedzi – ciągu cyfr stanowiących kod dostępu. Bank porównuje odpowiedź podaną przez klienta ze swoimi danymi, w wypadku gdy odpowiedź jest poprawna, uznaje się że transakcja jest autentyczna, tzn. zlecenie pochodzi od osoby uprawnionej oraz, że dochowano stosownej formy zgodnie z art. 7 bp.

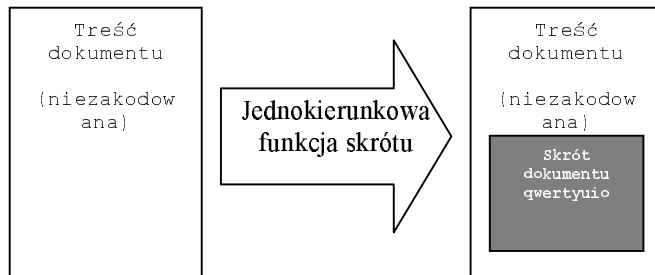
Przykładem banku stosującym symetryczne metody kryptograficzne jest Bank Pekao S.A. oraz w banku WBK w ramach usługi TelePekao24 i WBK24. Bank udostępnia swoim klientom urządzenie Token DigiPass 300 działające na zasadzie pytanie/ odpowiedź. Dostęp do urządzenia chroniony jest dodatkowo kodem 6 cyfrowym PIN. Algorytm szyfrujący DES zastosowany w nim należy do algorytmów symetrycznych.

⁷⁶ Rysunek ilustruje działanie podpisu cyfrowego w oparciu o algorytm RSA oraz funkcję skrótu.

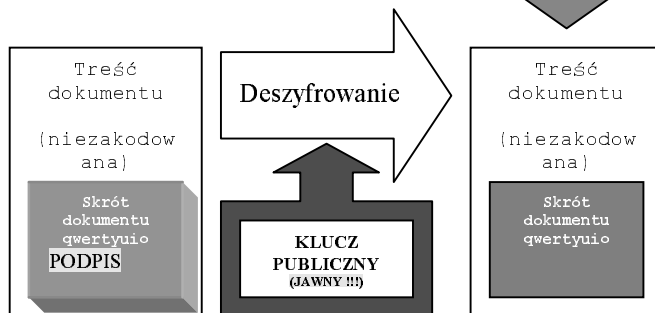
Więcej szczegółów na temat RSA – metod obliczania i schematów działania kryptosystemu RSA można znaleźć w publikacji pod red. R. Skubisz; Internet – Problemy prawne; 1999 Lublin; str. 119.

SPRAWDZENIE PODPISU:

Krok 1.



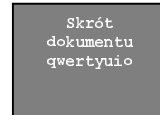
Krok 2.



ODBIORCA OTRZYMUJE:

1. niezakodowany dokument,
2. podpisany dokument.

ad. 1. Z niezakodowanego dokumentu generuje przy pomocy jednokierunkowej funkcji skrótu skrót dokumentu:



ad. 2. Z podpisanego dokumentu używając klucza publicznego rozszyfrowywana jest treść niezakodowana z dołączonym skrótem.

Następnie oba skróty są za sobą porównywane. **Jeżeli oba skróty są identyczne, dokument JEST AUTENTYCZNY.**

Jeżeli skróty różnią się, oznacza to, że albo treść dokumentu została zmodyfikowana, albo podpis uległ modyfikacji (np. został sfalszowany). W takiej sytuacji dokument NIE JEST AUTENTYCZNY.

Podstawowym założeniem funkcjonowania podpisu cyfrowego w oparciu o klucze jest istnienie tzw. infrastruktury klucza publicznego. Oznacza to konieczność zapewnienia z jednej strony pełnej jawności każdego klucza publicznego, z drugiej zaś strony zabezpieczenie jego autentyczności (tzn., że sytuacja, w której X będzie udawał Y i udostępni swój klucz publiczny twierdząc, że jest to klucz Y, nie będzie miała miejsca). To zadanie miałoby spełnić zbudowanie infrastruktury klucza publicznego w oparciu o system certyfikacji.

§ 3.2. Certyfikat

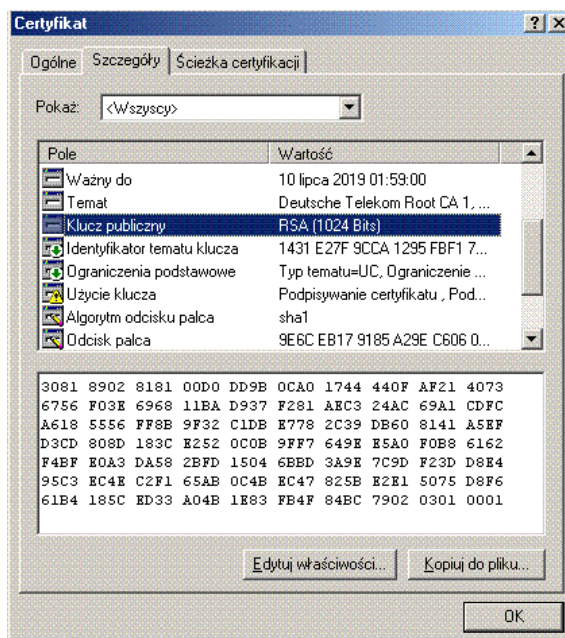
Certyfikat to nic innego jak pewnego rodzaju „świadectwo autentyczności” klucza publicznego wydawane przez instytucję cieszącą się wysokim stopniem zaufania publicznego (tzw. stroną trzecią). Certyfikat potwierdza, że klucz publiczny, objęty infrastrukturą klucza publicznego (PKI), faktycznie pochodzi od określonej osoby.

Odkodowanie podpisu za pomocą klucza publicznego posiadającego certyfikat gwarantuje, że dokument rzeczywiście pochodzi od danej osoby. Certyfikat ma również postać podpisu cyfrowego. Można więc powiedzieć, że jest to klucz publiczny podpisany cyfrowo przez urząd certyfikujący. Urząd certyfikujący – instytucja zaufanej osoby trzeciej – zajmuje się generowaniem par kluczy dla użytkownika oraz wystawianiem certyfikatów poświadczających wygenerowany klucz publiczny, którym należy się posługiwać przy weryfikacji podpisu danej osoby. Certyfikat powinien zawierać:

- informacje o posiadaczu klucza publicznego (imię, nazwisko lub nazwę podmiotu),
- numer seryjny certyfikatu,
- datę wystawienia,
- datę ważności certyfikatu,
- dane wystawcy certyfikatu,
- inne dane służące do identyfikacji.

Posiadacz certyfikatu dołącza go do podpisywanych przez siebie wiadomości, by w ten sposób ułatwić ich weryfikację kluczem publicznym.

Oto przykładowy wygląd certyfikatu w systemie Windows, wydanego dla Deutsche Telekom:



Pomimo braku regulacji prawnych obecnie w Polsce działa kilka urzędów certyfikacyjnych. Przykładowo można wymienić Centrum Certyfikacji „Centrum” i Krajową

Izbę Rozliczeniową. Jednak usługi świadczone przez te podmioty są nieautoryzowane, ze względu na brak stosownej ustawy. Własne certyfikaty stosuje też ZUS w programie Płatnik.

§ 4. Regulacje prawne

§ 4.1. Zagadnienia ogólne

Na przełomie wieków XX i XXI coraz większą rolę w życiu każdego człowieka zaczyna odgrywać komputer. Spotykamy go prawie wszędzie, w różnych postaciach towarzyszy nam na każdym kroku.

Komputer połączony z siecią globalną, taką jak Internet, stanowi potężne urządzenie, które znajduje się już praktycznie w każdym biurze i w wielu domach. Urządzenie to upraszcza nasze życie, wypierając z niego dawnych towarzyszy życia biurowego np. maszynę do pisania, kalkulator, kalkę biurową... a nawet koperty i znaczki pocztowe.

Problemem związanym z korzystaniem z sieci jest znaczny stopień anonimowości stron. Osoba, którą spotykamy „w sieci” może być kimś zupełnie innym, niż osoba za którą się podaje. O ile w wypadku kontaktów towarzyskich może to mieć nawet pozytywne konsekwencje, to bez wątpienia w przypadku kontaktów gospodarczych, konieczna jest pewna identyfikacja partnera – kontrahenta.

Aby rozwiązać ten problem, tworzy się konstrukcje dające możliwości identyfikacji jednostek w sieci globalnej. Konstrukcje te polegają na przyporządkowaniu użytkownikowi podpisu elektronicznego. Jednak aby zapewnić podpisom odpowiednią wiarygodność, muszą mieć oparcie w odpowiednich regulacjach, w różnego rodzaju ustawach o podpisie elektronicznym. Ustawy takie tworzone są przede wszystkim w celu nadania pewnej mocy prawnej dokumentom elektronicznym (a więc utrwalonym na elektronicznych nośnikach informacji). Przeważnie, dla zapewnienia sprawnego i skutecznego obrotu drogą elektroniczną, potrzebne są nie tylko ustawy o podpisie, ale również modyfikacje w prawie cywilnym uwzględniające moc podpisu elektronicznego.

Pierwsze ustawy regulujące stosowanie podpisu elektronicznego zaczęły powstawać w latach 90 dwudziestego stulecia. Pierwszym takim dokumentem był *Utah Digital Signature Act* przyjęty w 1995 r. Za Utah poszły kolejne stany USA: Kalifornia, Floryda, Illinois, Massachusetts. W czerwcu 2000 r. została przyjęta przez Izbę Reprezentantów ustawa o

podpisie elektronicznym, wprowadzająca jednolite rozwiązania i jeden standard obowiązujący w całych Stanach Zjednoczonych.

Jeśli chodzi o kraje europejskie, pionierami były Niemcy, Włochy oraz Rosja, która w 1995 r. przyjęła ustawę o informacjach, informatyzacji oraz ochronie informacji, a w marcu 1996 r. wprowadziła odpowiednie zmiany do kodeksu cywilnego. Czechy, jako pierwszy kraj w naszym regionie, wprowadziły w życie ustawę zrównującą moc podpisów tradycyjnych oraz cyfrowych.

W Polsce od końca 2000 roku trwają prace nad projektem ustawy o podpisie elektronicznym. Do łaski marszałkowskiej trafiły dwa projekty, jeden przygotowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (obecnie jest to projekt rządowy), drugi to projekt poselski.

§ 4.2. Regulacje międzynarodowe

Aby ustawy regulujące materię związaną z podpisem i handlem elektronicznym odpowiadały pewnym ogólnie przyjętym standardom, podejmuje się próby tworzenia pewnych wzorcowych ram. Jedną z takich modelowych regulacji, które mają doprowadzić do ujednolicenia zarówno poziomu, jak i standardów usług, związanych z rozwojem podpisów elektronicznych, jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 grudnia 1999 r. o ramowych założeniach Wspólnoty dotycząca podpisów elektronicznych (Electronic Signatures Directive 99/93/EU).

Za podstawową zasadę przyjęto w niej pewność i wolność obrotu elektronicznego. Zasadę pewności realizuje się poprzez wytyczną zrównania w skutkach prawnych podpisu elektronicznego wraz z podpisem własnoręcznym oraz zagwarantowania powiązania podpisu z danymi w taki sposób, iż jakakolwiek ich zmiana będzie wykrywalna.

Wolność obrotu ma gwarantować wolny dostęp do usług certyfikacyjnych, brak przymusu administracyjnego, gdy chodzi o akredytację świadczenia tego rodzaju usług. Ważnym elementem jest również zakaz ograniczania konkurencji na rynku usług certyfikacyjnych. Postuluje się takie ukształtowanie usług certyfikacyjnych, aby budziły pełne zaufanie klientów do bezpieczeństwa tych usług i wykształciły najlepszą praktykę.

Dyrektywa rozróżnia dwie kategorie podpisu elektronicznego, ogólną i kwalifikowaną. Podpisem elektronicznym są dane w formie elektronicznej, które dodane są do innych danych

elektronicznych lub są z nimi logicznie powiązane i służą do autoryzacji (art. 2 pkt 1 dyrektywy). Kwalifikowana kategoria podpisu to zaawansowany podpis elektroniczny, który jest podpisem odpowiadającym łącznie następującym warunkom (art. 2 pkt 2 dyrektywy):

- jest przyporządkowany wyłącznie podpisującemu,
- umożliwia identyfikację podpisującego,
- został stworzony za pomocą środków będących pod wyłączną kontrolą podpisującego,
- jest powiązany z danymi podpisywanymi w taki sposób, iż zawsze pozwala na wykrycie każdej ich zmiany dokonanej po podpisaniu.

Tak więc dyrektywa nie przesądza o charakterze podpisu elektronicznego – jest neutralna technologicznie. Nie użyto w niej wyrażenia „podpis cyfrowy”, by nie ograniczać zakresu regulacji tylko do podpisu cyfrowego – opartego na systemie kluczy asymetrycznych (klucza publicznego i prywatnego). W ten sposób akt jest przystosowany do innych metod sygnowania dokumentów elektronicznych, które mogą rozwinąć się w przyszłości (takich jak np. metody biometryczne).

Dyrektywa zakłada brak monopolu na usługi certyfikacyjne i zachowanie zasad pełnej konkurencyjności na rynku tych usług oraz zagwarantowanie dostępności tych usług na poziomie najwyższego zaufania. Dostawca usług certyfikacyjnych powinien mieć zagwarantowane prawo oferowania swoich usług bez żądania od niego uprzedniej autoryzacji. Państwa członkowskie mogą natomiast wprowadzić dobrowolne systemy akredytacji mające na celu podwyższenie jakości i bezpieczeństwa świadczonych usług.

Załączony do aktu Aneks II wymienia warunki, jakie musi spełniać dostawca usług certyfikacyjnych, aby mógł wydać tzw. certyfikat kwalifikowany.

W stosunku do zaawansowanych podpisów elektronicznych, które opierają się na kwalifikowanych certyfikatach oraz są kreowane za pomocą bezpiecznego urządzenia, państwa członkowskie zapewniają, że podpisy te (art. 5 dyrektywy):

- spełniają kryteria prawne podpisu w stosunku do danych w formie elektronicznej, tak samo jak podpis odręczny spełniający kryteria w stosunku do danych umieszczanych na papierze,
- są dopuszczalne jako dowód w postępowaniu prawnym.

Podsumowując, można powiedzieć, że pomimo nałożenia wytycznych co do konstrukcji uznawanych za bezpieczne, regulacja nie narusza zasady swobody kontraktowania. Tak więc strony mogą ustalić między sobą zasady według, których będą akceptowały podpisane elektronicznie dane. Duży nacisk kładzie się na zbudowanie elastycznego podejścia prawnego, które byłoby w stanie dopasować się do szybkich zmian technologii.

Inne modelowe regulacje, wcześniejsze nawet od dyrektywy, to dzieła Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowego Prawa Handlowego (UNCITRAL). Dorobek ten stanowi Prawo Modelowe o Handlu Elektronicznym z 1996 roku oraz projekt Jednolitych Reguł dotyczących Podpisów Elektronicznych, nad którym cały czas trwają prace.

Akty UNCITRAL nie są obowiązkowo implementowane do ustawodawstw krajowych, jednak cieszą się dużym autorytetem i mają zasięg międzynarodowy. Koncepcje, terminy i definicje wypracowane przez UNCITRAL są używane w większości wewnętrznych systemów prawnych.

Jednolite Reguły opierają się o założenie neutralności technologicznej podpisu elektronicznego (art. 3). Oznacza to, że żadna z metod elektronicznej identyfikacji nie może być dyskryminowana. Nie powinno być różnicy w traktowaniu różnych typów elektronicznie podpisanych wiadomości, gdy spełniają one wymagania określone w artykule 6 paragraf (1) Jednolitych Reguł. Podobnie jak w dyrektywie, w projekcie nie ogranicza się zasady wolności umów pozwalającej na zmianę zasad określonych w Jednolitych Regułach w granicach, na które pozwala prawo krajowe.

Akty UNCITRAL przyjmują podwójną klasyfikację podpisów elektronicznych. Podstawowy typ podpisu określony w artykule 7 Prawa Modelowego dopuszcza każdą technikę podpisu elektronicznego zastosowaną w celu podpisania danych wiadomości, jeżeli technika ta jest wystarczająco wiarygodna w świetle wszystkich okoliczności, włączając w to umowę pomiędzy stronami.

Kiedy prawo wymaga podpisu osoby, ten wymóg jest spełniony odnośnie do danych wiadomości jeżeli:

- (a) jest użyta metoda do identyfikacji osoby i wskazania zgody tej osoby na informacje zawarte w danych wiadomości; oraz*

(b) metoda była w takim stopniu wiarygodna, w jakim jest to właściwe, na potrzeby na które dane wiadomości zostały wygenerowane lub komunikowane, w świetle wszystkich okoliczności, włączając w to stosowną umowę.

Takie ujęcie oznacza, że określenie tego co składa się na wiarygodną technikę podpisu w świetle wszystkich okoliczności należy do sądu, czyli będzie oceną *ex post* zastosowanej metody.

Kwalifikowany typ podpisu elektronicznego hołduje technikom uznawanym za szczególnie wiarygodne (np. technika podpisu cyfrowego oparta na systemie kluczy asymetrycznych). Konstrukcja prawna tego podpisu opiera się na artykule 6 projektu Jednolitych Reguł zatytułowanym „Zgodność z wymogami podpisu”, który mówi:

(1) Kiedy prawo wymaga podpisu osoby, ten wymóg jest spełniony odnośnie do danych wiadomości, jeżeli użyty podpis elektroniczny jest w takim stopniu wiarygodny w jakim jest to właściwe na potrzeby na które dane wiadomości zostały wygenerowane lub komunikowane, w świetle wszystkich okoliczności, włączając w to stosowną umowę.

(2) Paragraf (1) stosuje się jeżeli wymóg tam zawarty jest w formie obowiązkowej lub jeżeli prawo wymienia skutki braku podpisu.

(3) Podpis elektroniczny jest uważany za wiarygodny w celu spełnienia wymogu z paragrafu (1) jeżeli:

(a) środki do tworzenia podpisu elektronicznego są, w kontekście w jakim są używane, połączone tylko z osobą podpisującego i z żadną inną osobą;

(b) środki do tworzenia podpisu elektronicznego były, w czasie podpisywania, pod wyłączną kontrolą podpisującego i żadnej innej osoby;

(c) jakakolwiek zmiana podpisu elektronicznego, dokonana po czasie podpisania, jest wykrywalna; oraz

(d) jeżeli celem wymogu prawnego dla podpisu jest zapewnienie integralności informacji do której się odnosi, każda zmiana tej informacji jest wykrywalna.

(4) Paragraf (3) nie ogranicza zdolności osoby do: ustanowienia w inny sposób, w celu spełnienia wymogu z paragrafu (1), wiarygodności podpisu elektronicznego; lub

(a) wskazania dowodów braku wiarygodności podpisu elektronicznego.

Techniki, które spełnią wymogi z paragrafu (3), czyli zapewniają unikalność, wyłączną kontrolę oraz integralność podpisu lub informacji, zostają uznane *ex ante* jako wiarygodne. Podpisy tego typu wywołują skutki prawne takie jak podpisy własnoręczne.

W czasie prac nad Jednolitymi Regulami dotyczącymi Podpisów Elektronicznych został wyrażony pogląd, aby (albo poprzez odniesienie do pojęcia „podwyższonego podpisu elektronicznego”, albo poprzez bezpośrednie odwołanie do kryteriów ustalających wiarygodność technologii podpisu) ustanowić podwójny cel projektowanego artykułu 6:

- 1) określone skutki prawne będą wynikać z zastosowania tych technik podpisu elektronicznego, które są uznawane za wiarygodne;
- 2) z drugiej strony skutki prawne nie będą wynikać z użycia technik o mniejszej wiarygodności.

Jakkolwiek panował pogląd, że należy wprowadzić nie tak ostry podział pomiędzy różnymi technikami podpisu elektronicznego, skoro Jednolite Reguły powinny unikać dyskryminacji mniej bezpiecznych metod elektronicznej identyfikacji.

Dlatego, każda technologia podpisu elektronicznego użyta w celu podpisania danych wiadomości, według artykułu 6 paragraf (1) Jednolitych Reguł oraz artykułu 7 Prawa Modelowego, będzie wywoływała skutki prawne, jeśli była wystarczająca wiarygodna w świetle wszystkich okoliczności, włączając w to stosowną umowę. Wedle powyższych artykułów określenie tego, co składa się na wiarygodną metodę podpisu w świetle wszystkich okoliczności może być dokonane przez stosującego prawo *ex post*.

Jednak dla technik uznawanych za szczególnie wiarygodne, bez względu na okoliczności w jakich są używane przyjęto inne założenie. Artykułu 6 paragraf (3) ma stworzyć pewność, iż użycie uznanej technologii wywoła skutek prawny równoznaczny ze skutkiem podpisu ręcznego (*ex ante*)⁷⁷.

§ 4.3. Rządowy projekt ustawy o podpisie elektronicznym – założenia

Projekt jeszcze przed przekazaniem do Sejmu ulegał bardzo licznym modyfikacjom nim trafił do Laski Marszałkowskiej (druk sejmowy nr 2651). Rządowy projekt ustawy o podpisie elektronicznym na 101 posiedzeniu Sejmu w dniu 15 lutego 2001 r. został skierowany przez Sejm do Komisji Transportu i Łączności z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji

Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Najistotniejsze kwestie w projektowanej ustawie, z punktu widzenia prawa cywilnego, zawierają art. 5 i 6 oraz art. 72.

Jednak na samym początku lektury projektu uderza brzmienie przepisu art. 2:

„Art. 2. Przepisy niniejszej ustawy stosuje się do podmiotów świadczących usługi certyfikacyjne, mających siedzibę lub świadczących usługi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.”

Artykuł ten określa zakres podmiotowy stosowania wszystkich przepisów projektowanej ustawy. Przepisy projektowanej ustawy miałyby mieć zastosowanie do przedsiębiorców w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej⁷⁷ albo organów władzy publicznej, które zajmowałyby się świadczeniem usług polegających na wydawaniu certyfikatów, znakowaniu czasem lub innych usług związanych z podpisem elektronicznym (interpretacja art. 2 w kontekście art. 4 pkt. 12 i 13).

W świetle tego przepisu wykładnia art. 5 oraz art. 6 projektu prowadzi do wniosku, że podpis elektroniczny wywołuje pewne skutki prawne, przewidziane ustawą, jeżeli składany jest przez podmiot, który należy do podmiotów objętych zakresem ustawy. W przypadku każdego innego podmiotu, a więc wszystkich nie świadczących usług certyfikacyjnych, podpis elektroniczny nie będzie wywoływał skutków prawnych przewidywanych projektowaną ustawą.

Pomijając tę niezmiernie istotną kwestię, należy stwierdzić, iż projekt przewiduje różne rodzaje podpisów elektronicznych, a mianowicie:

- podpis elektroniczny weryfikowany za pomocą zwykłego certyfikatu,
- podpis elektroniczny weryfikowany za pomocą kwalifikowanego certyfikatu,

W zależności od kategorii podpisu ustawa wiąże z nim różne skutki prawne. Jednak najpierw wyjaśnienia wymagają użyte w projekcie pojęcia. W rozumieniu projektu (art. 4):

⁷⁷ Za A. Tocha – http://prawo.hoga.pl/tematyczne/pr_komp_podp_uncitral.asp.

⁷⁸ Dz. U. Nr 101, poz. 1178 z późn. zm.

- 1) podpis elektroniczny to dane w postaci elektronicznej, które wraz z innymi danymi, do których zostały dołączone lub logicznie z nimi powiązane, umożliwiają identyfikację osoby fizycznej składającej podpis, oraz spełniają następujące wymagania:
 - a) są przyporządkowane wyłącznie do osoby fizycznej składającej podpis,
 - b) pozwalają stwierdzić, czy osoba fizyczna składająca podpis działa:
 - we własnym imieniu,
 - jako przedstawiciel innej określonej osoby fizycznej lub prawnej albo jednostki nie posiadającej osobowości prawnej albo,
 - jako określony organ władzy publicznej
 - c) są sporządzone za pomocą urządzeń i danych, podlegających wyłącznej kontroli osoby fizycznej składającej podpis (to założenie korzysta z domniemania prawnego na podstawie art. 5 ust. 6),
 - d) jakakolwiek zmiana danych podpisanych jest rozpoznawalna⁷⁹,
- 2) certyfikat (zwykły) to elektroniczne zaświadczenie, za pomocą którego dane służące do weryfikacji podpisu elektronicznego są przyporządkowane do określonej osoby składającej podpis elektroniczny, i które umożliwiają potwierdzenie tożsamości tej osoby (art. 4 pkt 9),
- 3) certyfikat kwalifikowany to certyfikat spełniający pewne dodatkowe warunki (określone w art. 19 projektu, mające za zadanie dodatkowe zabezpieczenie) oraz wydany przez akredytowany lub kwalifikowany podmiot świadczący usługi certyfikacyjne (art. 4 pkt 11 w zw. z art. 19).

Warto zwrócić uwagę, że przyjęto za zasadę, że podpis może złożyć tylko i wyłącznie konkretna osoba fizyczna. Projekt nie przewiduje więc bezpośrednio możliwości „podpisów” osób prawnych lub grupy osób. Daje jednak możliwość składania podpisu osobie fizycznej w imieniu innego podmiotu. Jest to dobre rozwiązanie, bowiem pozwala na identyfikację konkretnej osoby składającej oświadczenie woli w imieniu innego podmiotu.

Dość poważnym mankamentem może stać się wyrażenie używane wielokrotnie w tekście, a mianowicie *„podpis (...) weryfikowany przy pomocy certyfikatu”*. Tak na prawdę do końca nie wiadomo co miał na myśli autor. Czasownik „weryfikować” został użyty w formie niedokonanej, oznacza więc czynność, która ciągle trwa i nie została zakończona. Sama

⁷⁹ art. 4 pkt 1 projektu

weryfikacja oznacza tyle samo co sprawdzenie, porównanie. Gdy weryfikowane dane są takie same, weryfikacja wypada pomyślnie (pozytywnie), zaś w każdym innym przypadku negatywnie.

Samo sformułowanie „*podpis elektroniczny weryfikowany przy pomocy (...) wywołuje skutki prawne ...*” nie wskazuje bezpośredni na fakt pozytywnej weryfikacji, chociażby ze względu na zastosowaną formę czasownika. Gdyby nadać takie same skutki prawne podpisowi pozytywnie i negatywnie zweryfikowanemu cała regulacja nie miałaby sensu, bowiem sankcjonowałaby możliwość fałszerstwa.

Artykuł 5 projektu przewiduje, że podpis elektroniczny weryfikowany za pomocą certyfikatu (co najmniej zwykłego) wywołuje skutki przewidziane ustawą⁸⁰, o ile certyfikat był ważny. Natomiast dane opatrzone podpisem elektronicznym weryfikowanym na podstawie ważnego kwalifikowanego certyfikatu są równoważne pod względem skutków prawnych, dokumentom opatrzonym własnoręcznym podpisem.

Projekt ustawy przewiduje również zmiany w KC. Po pierwsze art. 60 KC modyfikuje się dodając tam, że oświadczenie woli może również być ujawnione na elektronicznym nośniku informatycznym. Dodanie tej treści jest moim zdaniem zupełnie zbędne.

Druga zmiana to modyfikacja art. 78, a w zasadzie dodanie § 2 do tego art. w brzmieniu: „*Forma pisemna zachowana jest również w razie, gdy oświadczenie woli złożone na elektronicznym nośniku informatycznym zostało dostatecznie utrwalone i zabezpieczone oraz gdy dołączono lub powiązано jego treść z podpisem elektronicznym w sposób umożliwiający ustalenie tożsamości składającego oświadczenie i stwierdzenie, że oświadczenie to po dołączeniu podpisu elektronicznego nie zostało zmienione.*”

Na mocy tego przepisu forma pisemna dochowana jest w przypadku, gdy łącznie spełnione są następujące przesłanki:

- oświadczenie zostało dostatecznie utrwalone i zabezpieczone,
- powiązано jego treść z podpisem elektronicznym w sposób umożliwiający ustalenie tożsamości składającego oświadczenie woli,
- powiązано jego treść z podpisem elektronicznym w sposób umożliwiający stwierdzenie, że oświadczenie po podpisaniu nie zostało zmienione.

⁸⁰ Tylko tak naprawdę ustawa nie przewiduje jakiś konkretnych skutków dla tego typu podpisu.

Dwie ostatnie przesłanki dotyczą wymagań, jakie musi spełnić każdy podpis elektroniczny. Zgodnie z definicją podpisu elektronicznego z art. 4 pkt 1 projektu, podpis ma między innymi umożliwiać identyfikację osoby składającej podpis (więc spełnia drugą przesłankę z proponowanego art. 78 § 2 KC) oraz wykrycie jakiejkolwiek zmiany danych podpisanych (więc i trzecia przesłanka jest spełniona).

W takiej sytuacji rozróżnianie skutków prawnych podpisu z kwalifikowanym certyfikatem i ze zwykłym jest zbędne. Dane z podpisem z certyfikatem kwalifikowanym na podstawie art. 5 ust. 2 są równoważne pod względem skutków prawnych dokumentom opatrzonym podpisem własnoręcznym, a więc na mocy projektowanego art. 78 § 1 KC spełniałyby wymóg formy pisemnej. Natomiast elektroniczne dane podpisane „jakimkolwiek” podpisem elektronicznym (spełniającym wymogi określone w art. 4 pkt 1 projektu), o ile tylko są właściwie utrwalone i zabezpieczone, także będą odpowiadać wymogowi pisemności na mocy projektowanego art. 78 § 2 KC.

Już z przedstawionych tu powodów projekt w obecnym kształcie jest nie do przyjęcia. Dodatkowo dyskwalifikuje to system sprawowania nadzoru nad infrastrukturą klucza publicznego (szczegółowe omówienie tego zagadnienia wykracza poza zakres pracy).

§ 4.4. Poselski projekt ustawy o podpisie elektronicznym

Projekt poselski w dniu 1 marca 2001 r., na 102 posiedzeniu Sejmu, został skierowany do Komisji Transportu i Łączności z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, podobnie jak projekt rządowy.

Projekt definiuje podpis elektroniczny, jako dane elektroniczne dołączone do innych danych elektronicznych lub logicznie z nimi powiązane w celu potwierdzenia tożsamości podpisującego, który się nimi posługuje (art. 4 ust 1 projektu). Definicja ta jest szersza od ogólnej definicji z projektu rządowego (pominięto dodatkowe warunki, którym ma odpowiadać podpis).

Do projektu wprowadzono również pojęcie bezpiecznego podpisu elektronicznego. Aby podpis był bezpieczny musi dodatkowo:

- być jednoznacznie powiązany z podpisującym,
- umożliwiać określenie tożsamości podpisującego,

- być tworzony za pomocą urządzeń i informacji, nad którymi podmiot podpisujący posiada całkowitą i wyłączną kontrolę,
- być powiązany z danymi, do których został dodany, w taki sposób, by każda późniejsza zmiana tych danych była możliwa do wykrycia,
- być oparty o kwalifikowany certyfikat (art. 4 ust 2).

Zasadniczo odpowiada to wymaganiom stawianym podpisowi elektronicznemu przez projekt rządowy.

Ważne jest dostrzeżenie, że projekt poselski traktuje w zasadzie wyłącznie o podpisie cyfrowym, a nie ogólnie o podpisie elektronicznym (odnosi się do pary asymetrycznych kluczy kryptograficznych). Zamyka to możliwości ewolucji technicznej podpisów elektronicznych, która niewątpliwie nastąpi.

Projekt przewiduje, że oświadczenie woli złożone na nośniku elektronicznym podpisane bezpiecznym podpisem elektronicznym spełnia wymogi formy pisemnej, chyba że przepis prawa lub umowa stanowi inaczej (art. 5 ust 1).

W projekcie tym nie przewiduje się zmian w Kodeksie cywilnym.

§ 5. Ustawodawstwa innych państw

Państwa europejskie, które wprowadziły unijne przepisy dotyczące podpisów elektronicznych, to: Niemcy, Hiszpania, Irlandia i Czechy, a także Austria, Belgia, Francja, Finlandia, Słowacja i Słowenia.

W Niemczech obowiązują ustawy: z dnia 1 sierpnia 1997 r. (jest to szerszy akt prawny odnoszący się do usług multimedialnych pod tytułem Informations-und Kommunikationsdienste-Gesetz-IuKDG, Art. 3 Signaturgesetz – SigG) oraz z 22 lipca 1997 r. (Signaturgesetz uzupełniona przez Signatur-Verordnung). Odróżnia je to, iż posługują się kategorią podpisu cyfrowego, a nie elektronicznego. Regulacje te umożliwiły bezpieczny rozwój infrastruktury tworzenia i wydawania kluczy, ich certyfikacji oraz użytkowania podpisów cyfrowych w Niemczech. Definiują one podpis cyfrowy jako oparty na zasadzie dwóch kluczy (kluczy asymetrycznych), prywatnego i publicznego.

W Republice Czeskiej oraz Irlandii przyjęto rozwiązania oparte na dyrektywie unijnej z 13 grudnia 1999 r. Dla przykładu, w ustawie irlandzkiej (The Electronic Commerce Act 2000) definicje podpisów elektronicznych sformułowano dokładnie tak, jak czyni to dyrektywa UE

(1999/93/EEC). W Hiszpanii regulacje dotyczące podpisu cyfrowego uchwalono jeszcze przed dyrektywą unijną (dekret królewski 14/99 z 17 września 1999 r. – ustawa o podpisie cyfrowym). Według regulacji hiszpańskiej zaawansowany podpis elektroniczny, w istocie określony jako podpis cyfrowy, ma tę samą moc prawną co podpis odręczny.

Na tle porównawczym zwraca uwagę fakt, że regulacje dotyczące podpisów elektronicznych przed uchwaleniu dyrektywy UE 99/93 nawiązują do kategorii podpisu cyfrowego, podczas gdy ustawy późniejsze posługują się pojęciem „podpis elektroniczny”.

§ 6. Ewolucja prawa cywilnego w Polsce

Aby stworzyć w Polsce dogodne możliwości dla szybkiego i dynamicznego rozwoju gospodarki elektronicznej – e-gospodarki – konieczne jest wprowadzenie zupełnie nowych regulacji dostosowujących nasze prawo do wymogów *e-commerce*. Obok nowych regulacji nieodzowne są zmiany w obowiązującym prawie, zwłaszcza w Kodeksie cywilnym.

Pierwszą i praktycznie najważniejszą kwestią wymagającą niezwłocznego unormowania jest podpis elektroniczny, w szczególności stworzenie ram prawnych do użytkowania podpisów cyfrowych. Projekty regulacji tej materii, obok różnych innych modelowych rozwiązań, omówiono wcześniej. Warto jednak, w tym miejscu chociaż wspomnieć o toczących się pracach nad projektem ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych, które są ściśle powiązane z dynamicznie rozwijającą się gospodarką elektroniczną.

Jeżeli rozważa się zmiany w Kodeksie cywilnym należy mieć na uwadze kilka ważnych kwestii.

1. Artykuł 60 KC wyrażający swobodę sposobu (formy) uzewnętrzniania woli nie wyklucza składnia oświadczeń woli za pomocą elektronicznych nośników informacji, o ile oczywiście przepis ustawy nie wymaga jakiejś szczególnej formy. W związku z tym, nie wymaga on żadnych modyfikacji. Samo literalne brzmienie słów *„wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny”* zapewnia uniwersalność przepisu art. 60 KC. Należy zatem krytycznie odnosić się do wszelkich propozycji zmiany brzmienia tego przepisu.

2. Ważnym problemem jest określenie uregulowanie „elektronicznej formy”. Jeżeli ustawa przewiduje ograniczenia co do formy czynności prawnej, należy zadbać o to, by „formę elektroniczną” zrównać z formą pisemną pod względem skutków prawnych.

Nie można jednak wysuwać w tej mierze zbyt dalekich wniosków i pochopnie dążyć do nadania formie elektronicznej skutków właściwych dla innych niż pisemna szczególnych form oświadczania woli (np. akt notarialny, własnoręczne pismo przy testamencie holograficznym – własnoręcznym).

3. Przede wszystkim konieczna jest modyfikacja art. 78 KC, który za warunek konieczny formy pisemnej uznaje własnoręczny podpis na dokumencie. Trzeba przyjąć, że forma pisemna jest zachowana również w wypadku, gdy do dokumentu utrwalonego na elektronicznym nośniku, w odpowiedni sposób dołączony został podpis elektroniczny.

Zaproponowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego nowy przepis art. 78 § 2 w brzmieniu: *„forma pisemna zachowana jest również w razie, gdy oświadczenie woli złożone na elektronicznym nośniku informatycznym zostało dostatecznie utrwalone i zabezpieczone oraz gdy dołączono lub powiązано jego treść z podpisem elektronicznym w sposób umożliwiający ustalenie tożsamości składającego oświadczenie i stwierdzenie, że oświadczenie to po dołączeniu podpisu elektronicznego nie zostało zmienione”* może spełnić tę rolę, o ile odpowiednio zdefiniowany zostanie sam podpis elektroniczny.

Propozycja ta być może brzmi bardzo skomplikowanie, jednak pozwala na długotrwałe rozwiązanie problemu „formy elektronicznej”. Jedyne zarzut, to użycie słów „ustalenie tożsamości”, być może lepiej byłoby napisać „identyfikację”.

4. Warto też pamiętać o przepisie art. 75 KC, który zastrzega dla celów dowodowych (*ad probationem*) obowiązek stwierdzania pismem czynności prawnych rozporządzających prawem o wartości przekraczającej dwa tysiące złotych. Ustawodawca posłużył się słowami „stwierdzenie pismem”, a nie „sporządzenie w formie pisemnej”. Oznacza to konieczność modyfikacji art. 75 KC.
5. Inną istotną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę jest potrzeba uregulowania momentu złożenia (przyjęcia) oświadczenia woli składanego za pomocą elektronicznych nośników informacji – zwłaszcza kiedy wykorzystuje się sieci globalne, Internet – oraz uregulowania sposobu określania miejsca złożenia oświadczenia woli.

Pierwsza kwesta dotyczy ustalenia chwili złożenia i przyjęcia oświadczenia woli, a co za tym idzie między innym powstania pewnych uprawnień i odpowiadających im roszczeń. Druga z tych kwestii może mieć istotne znaczenie dla określenia stosowania reżimu prawnego danego państwa do dokonanej czynności. W obecnym stanie prawnym brzmienie norm prawa prywatnego międzynarodowego może okazać się niewystarczające dla wskazania jaki system prawa należy zastosować (może okazać się, że prawo to nie będzie spełniało swojej funkcji).

ROZDZIAŁ V

DOKUMENT ELEKTRONICZNY W PRAWIE PROCESOWYM

§ 1. Dokument elektroniczny jako pismo procesowe

Możliwości wykorzystania udogodnień, jakie stwarza nowoczesna technologia nie ograniczają się jedynie do stosunków wynikających z prawa materialnego. Dokument elektroniczny przesłany za pomocą elektronicznego nośnika informacji może stać się dużym uproszczeniem i przyspieszeniem postępowania przed organami orzekającymi. W polskim prawie istnieją *de lege lata* pewne przepisy, które pozwalają na wykorzystywanie nowoczesnych technik do wnoszenia pism procesowych.

Pierwszym tego typu przepisem jest art. 63 KPA⁸¹. Dopuszcza on wnoszenie podań (żądań, wyjaśnień, odwołań i zażaleń) nie tylko w formie pisemnej oraz ustnie do protokołu, ale również za pośrednictwem urządzeń służących do komunikacji na odległość. Urządzenia, których wykorzystanie przy składaniu podania dopuszcza się to: telegraf, dalekopis, telefaks oraz poczta elektroniczna (art. 63 § 1 KPA). Brzmienie tego przepisu świadczy o daleko idącym odformalizowaniu postępowania administracyjnego. Należy jednak spojrzeć na przepis § 1 tegoż artykułu w kontekście następnych paragrafów. Otóż kolejne dwa paragrafy określają pewne minimalne wymogi formalne dotyczące treści, którym podanie powinno odpowiadać, aby zostało uznane za pismo procesowe. Za takie minimum doktryna prawa administracyjnego uznaje określenie podmiotu, który żąda autorytatywnego określenia uprawnienia (obowiązku) w danym zakresie. Bez wskazania osoby, od której pochodzi żądanie, jej adresu oraz bez jej podpisu, nie można dokonać indywidualizacji osoby, która złożyła podanie⁸².

Możliwość wskazania imienia i nazwiska osoby żądającej i jej adresu zarówno za pomocą telegrafu, dalekopisu, telefaksu, jak i poczty elektronicznej jest bezdyskusyjna. Problem stanowi podpisanie przez wnoszącego, przesłanego za pomocą tych urządzeń, pisma procesowego.

⁸¹ Obecnie w brzmieniu nadanym przez art. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1998 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem reformy ustrojowej państwa (Dz. U. Nr 162, poz. 1126).

⁸² Tak B. Adamiak, J. Borkowski; Kodeks postępowania administracyjnego – komentarz; C.H. Beck, 1996 Warszawa; str. 324, nb. 6.

Prawo administracyjne podobnie jak cywilne nie definiuje podpisu, jednak jak należy bezwzględnie przyjąć, iż na pewno ma on gwarantować integralność i autentyczność żądań strony (więc gwarantować, że to właśnie strona świadomie domaga się pewnego działania).

Oczywiście możliwe jest podpisanie przez stronę dokumentu zawierającego treść jej żądania (wydruku) w momencie osobistego stawienia się w siedzibie organu orzekającego, jednak przyjęcie takiej koncepcji jest nieracjonalne. Po co ustawodawca miałby dopuszczać możliwość wniesienia pisma procesowego na odległość (bez osobistego stawiennictwa zainteresowanego) skoro i tak wymaga od niego osobistego stawiennictwa w siedzibie organu, w celu podpisania takiego pisma (nadania mu odpowiedniej mocy prawnej).

Rozwiązaniem, przynajmniej częściowym, tej sytuacji byłoby przyjęcie stosownej regulacji dotyczącej podpisu elektronicznego (którego użycie byłoby dopuszczalne nie tylko w sferze stosunków cywilnoprawnych ale również w innych dziedzinach prawa – a więc na gruncie prawa publicznego).

Taka regulacja „ożywiłaby”, jak do tej pory martwy, przepis KPA o możliwości wnoszenia podań za pomocą poczty elektronicznej. Przyjęcie regulacji dotyczących podpisu elektronicznego nie zmieni jednak nic, jeżeli chodzi o korzystanie z dalekopisu, telegrafu czy telefaksu.

Nieco później niż regulacja art. 63 KPA, pojawiły się nowe przepisy z zakresu postępowania cywilnego związane z wnoszeniem pism procesowych na elektronicznych nośnikach informatycznych⁸³.

Nie trudno dostrzec różnicę pomiędzy formalnymi wymogami co do sposobu wnoszenia pism procesowych. Kodeks postępowania administracyjnego posługuje się pojęciem poczty elektronicznej (czyli klasycznego *e-maila*), natomiast Kodeks postępowania cywilnego mówi o elektronicznym nośniku informatycznym. Użyte przez ustawodawcę w art. 125 § 2 KPC sformułowanie „elektroniczny nośnik informatyczny” ma zostać objaśnione, a przynajmniej dookreślone, w rozporządzeniu wydanym na podstawie delegacji dla Ministra Sprawiedliwości zawartej w § 4 tegoż artykułu. Jak do tej pory jednak Minister nie wydał stosownego rozporządzenia, które określiłoby między innymi warunki, jakim powinny odpowiadać elektroniczne nośniki informatyczne.

⁸³ Wprowadzone ustawą zmieniającą z dnia 24 maja 2000 r. (Dz. U. Nr 48, poz. 554).

Na pytanie czy zakres pojęć „elektroniczny nośnik informatyczny” i „elektroniczny nośnik informacji” pokrywa się, należy odpowiedzieć przecząco. Pierwsze z pojęć zawiera się w drugim, jest węższe, bowiem dotyczy tylko nośników wykorzystujących techniki informatyczne (techniki przetwarzania danych z wykorzystaniem maszyn cyfrowych – komputerów), w przeciwieństwie do szerokiej kategorii nośników elektronicznych.

Za pismo procesowe wniesione na elektronicznym nośniku informatycznym bez wątplenia uznać możemy pismo przesłane na dyskietce czy na płycie CD⁸⁴. Ponieważ treść takiego pisma (złożonego przykładowo na dyskietce) zostanie rozkodowana dopiero w komputerze (i ewentualnie za jego pomocą zmateriałizowana w postaci wydruku), należy przyjąć, że przesłanie za pomocą sieci danych zawierających treść pisma należy również uznać za pismo wniesione na elektronicznym nośniku informatycznym (choć lepiej brzmiałoby „za pomocą” lub „przy użyciu”).

Wiedząc jak dostarczyć pismo procesowe, o którym mówi art. 125 § 2 *in fine* KPC, należy poznać wymagania formalne co do jego treści. Tę kwestię reguluje art. 126 KPC. Od każdego pisma procesowego wymaga się, aby zawierało:

- oznaczenie sądu, do którego jest skierowane, imię i nazwisko lub nazwę stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników,
- oznaczenie rodzaju pisma,
- osnovę wniosku lub oświadczenia oraz dowody na poparcie przytoczonych okoliczności,
- podpis strony albo jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika,
- wymienienie załączników.

Podobnie jak w przypadku podania wnoszonego na zasadzie art. 63 KPA za pomocą poczty elektronicznej, tak i tu problemem staje się własnoręczne podpisanie pisma⁸⁵. Tym

⁸⁴ Pewną definicję „elektronicznego nośnika informatycznego” możemy odnaleźć w § 1 pkt 24 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady ministrów z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej dla organów samorządu województwa. Według tego nośnik informatyczny to dyskietka, taśma magnetyczna lub inny nośnik, na którym zapisano w formie elektronicznej treść dokumentu. Oczywiście, w polskim porządku prawnym posługiwanie się tą definicją dla objaśnienia pojęć ustawowych jest niedopuszczalne (za względu na konstytucyjnie określoną hierarchię źródeł prawa).

⁸⁵ Co prawda możliwe jest umieszczenie własnoręcznego podpisu na dyskietce, tzn. na jej powierzchni (którą należy zaliczyć do kategorii nośników informatycznych), to tak umieszczony podpis nie będzie w dostateczny sposób powiązany z treścią dokumentu. Będzie on jedynie powiązany z rzeczą, która służy do „przechowania” treści dokumentu. To tak jak podpisanie koperty, w której znajduje się list. To, że na kopercie widnieje podpis danej osoby nie oznacza, że wewnątrz koperty jest list od niej, a tym bardziej, że po podpisaniu koperty jej zawartość nie uległa modyfikacji (zwłaszcza jeżeli nie była i nadal nie jest zaklejona).

bardziej, że na gruncie prawa procesowego przyjmuje się to samo rozumienie podpisu, co na gruncie prawa materialnego⁸⁶. Skoro pismo nie może być podpisane, to nie spełnia wymogów formalnych, a co za tym idzie nie może wywołać skutków prawnych.

Bez regulacji ustawowej, która zrównałaby podpis elektroniczny z podpisem własnoręcznym, nie jest możliwe korzystanie z tej drogi wnoszenia pism procesowych.

Nieco mniej rygorystycznie do problematyki związanej z wnoszeniem pism procesowych za pomocą elektronicznych nośników (np. faksu) podchodzi się w Republice Federalnej Niemiec.

Trybunał Federalny, dając prymat prawu obywateli do sądu, uznaje dopuszczalność korzystania przez strony z nowoczesnych środków telekomunikacyjnych, które mogą posłużyć do przekazania na odległość oświadczeń procesowych w postaci telekopii. Oczywiście, konieczne jest istnienie oryginału takiego pisma, który nie budzi wątpliwości do treści i woli wywołania skutków oraz co do samej osoby autora. Uznaje się, że wymagania te są spełnione, kiedy przekazana sądowi kopia zawiera również kopię oryginalnego podpisu autora pisma. Taka telekopia dokumentu ma moc oryginału. Przedstawiona tu metoda składania pism procesowych dopuszczalna jest dla pism odwoławczych i pism nie będących pismami procesowymi przygotowawczymi⁸⁷.

§ 2. Dokument elektroniczny jako dowód

Rozważając możliwość wykorzystania dokumentu elektronicznego jako dowodu przez organem orzekającym należy pamiętać, że sam dokument elektroniczny nie jest rzeczą, która istnieje w świecie materialnym. Natomiast treść takiego wirtualnego dokumentu może zostać „zmaterializowana” w postaci wydruku.

Jak wspomniano wcześniej *de lege lata*, oświadczenie woli złożone za pomocą elektronicznych nośników informacji ze względu na brak własnoręcznego podpisu nie może być uznane za pisemne oświadczenie woli (lub temuż równoważne). Jeżeli ustawa przewidziała formę pisemną tylko i wyłącznie dla celów dowodowych (*ad probationem*), niedochowanie formy pisemnej nie skutkuje nieważnością czynności prawnej, a jedynie ograniczeniami dowodowymi (art. 74 § 1 KC). Przewidziane ograniczenia polegają na wyłączeniu możliwości

⁸⁶ Por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1967; II PZ 22/67; (niepublikowane).

⁸⁷ S. Rudnicki; Współczesne problemy formy czynności prawnych w świetle judykatury niemieckiej; Monitor prawniczy na 7 z 1997 r.; str. 275.

przeprowadzenia dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron w wypadku zaistnienia sporu. Istnieją jednak sytuacje, w których dowód ze świadka lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, pomimo niedochowania formy pisemnej. Sytuacje te opisuje art. 74 § 2 KC. Pierwsza z nich, niezmiernie rzadka, zachodzi, kiedy obie strony wyrażą zgodę na przeprowadzenie dowodu ze świadków lub przesłuchania stron. W praktyce sytuacja ta jest niemal niespotykana, ze względu na sprzeczność interesów skłóconych stron.

Druga możliwość to uprawdopodobnienie dokonania czynności prawnej za pomocą pisma. Uprawdopodobnienie to może nastąpić za pomocą jakiegokolwiek pisma (tzw. początek dowodu na piśmie). Przyjmuje się, że pismo wcale nie musi pochodzić od którejkolwiek ze stron, wystarczy, że będzie miało związek z czynnością prawną. Samo pismo nie musi stwierdzać spornego faktu, wystarczy, że uzasadnia istnienie prawdopodobieństwa nastąpienia dowodzonego faktu. Nie uznaje się jednak za początek dowodu na piśmie nagrania na taśmie magnetofonowej lub wideo⁸⁸.

Trzecia możliwość zachodzi, kiedy sąd ze względu na szczególne okoliczności sprawy uzna dowód ze stron lub z przesłuchania świadków za konieczny.

Jak wspomniano na początku paragrafu, dokument elektroniczny w większości przypadków może zostać zmaterializowany w postaci wydruku komputerowego⁸⁹. W tym kontekście powstaje pytanie, czy dokument elektroniczny może stanowić początek dowodu na piśmie?

W prawie cywilnym procesowym brak jest jakichkolwiek przepisów regulujących dowodowe problemy wydruków komputerowych. Jednak dozwolone jest prowadzenie wszystkich rejestrów sądowych przy zastosowaniu systemu informatycznego opartego o program komputerowy. Dopuszczono również możliwość prowadzenia ksiąg wieczystych przy zastosowaniu takiego systemu. Podobna sytuacja zachodzi, jeżeli chodzi o księgi rachunkowe, podatkowe księgi przychodów i rozchodów itd..

W takiej sytuacji oczywistym jest, pomimo braku przepisów dotyczących wydruków, że sądy muszą honorować wydruki tego typu, które zastąpiły dokumenty sporządzane metodami tradycyjnymi. Dowód z wydruku komputerowego może być prowadzony na podstawie przepisów o dowodzie z dokumentów. Wydruk komputerowy będzie dokumentem

⁸⁸ Tak. Red. K. Pietrzykowski; Prawo cywilne ...; str. 210, nb. 5.

⁸⁹ Sytuacja taka ma miejsce, gdy jest to dokument tekstowy. Kiedy dokumentem tym miałby być zapis ruchomego obrazu lub dźwięku zmaterializowanie go w postaci wydruku jest niemożliwe.

urzędowym, o ile spełni wymogi stawiane tym dokumentom. Oznacza to, że musi on zawierać określoną treść wyrażoną za pomocą pisma alfabetycznego (więc nie mogą być uznane za wydruk np. karty perforowane). Idąc tym tokiem rozumowania należy uznać, że za dokument nie można uznać pism zaszyfrowanych lub zakodowanych, bowiem sąd nie ma obowiązku dekodowania takich tekstów lub łamania zastosowanych szyfrów⁹⁰.

Wydruk w procesie cywilnym musi odpowiadać wymogom stawianym dokumentowi (z reguły urzędowemu) – musi pochodzić od właściwego organu i mieścić się w zakresie jego działalności, musi być w formie pisemnej⁹¹ oraz zawierać podpis osoby uprawnionej do podpisywania dokumentów w danej jednostce.

Należy uznać za błędne poglądy, które postulują uznawanie wydruku komputerowego za dowód nawet wtedy kiedy jest on nie podpisany. Wydruk bez podpisu może posłużyć jedynie jako środek uprawdopodobnienia, jako informacja o możliwości przeprowadzenia dowodu – czyli traktować go trzeba jako początek dowodu na piśmie⁹².

⁹⁰ Tak. K. Knoppek; Wydruk komputerowy jako dowód w procesie cywilnym; Państwo i Prawo nr 2 z 1993 r.; str. 56 i nast.

⁹¹ Istnieje możliwość „wydrukowania” danych z komputera do pliku. Oznacza to, że dane te zostały przetworzone na specjalne komendy dla drukarki. Tak przygotowane dane zostają zapisane w pliku i na tym kończy się „drukowanie” do pliku. Wprowadzenie komend zapisanych w takim pliku do drukarki spowoduje rzeczywiste wydrukowanie danych.

⁹² K. Knoppek; tamże, str. 58.

ZAKOŃCZENIE

Nowe rewolucyjne rozwiązania konstrukcyjne, technologiczne i programowe niepostrzeżenie wkradają się do naszego życia codziennego. Często, nawet mimowolnie, stajemy się użytkownikami tych technik, przez nie zmieniamy nasze zwyczaje, staramy dostosować się do otaczającego nas nowoczesnego świata.

Zmiany zachodzące obok nas nie pozostają bez wpływu na nasze zachowanie, nasz sposób komunikowania się, na dokonywane przez nas czynności. Nie ulega wątpliwości, że otaczająca nas rzeczywistość zmieniała się bardzo mocno i to w niezwykle krótkim czasie. Zmiany, które ogarnęły otaczający świat dotyczą między innymi sposobów w jaki obecnie zawieramy umowy, jak wyrażamy naszą wolę – jak kształtujemy stosunki cywilnoprawne.

Dzięki komputerom nasze życie staje się łatwiejsze, coraz częściej chcemy, aby każdą sprawę można było załatwić nie wychodząc z domu czy biura, najlepiej przez Internet. Nic w tym dziwnego, stajemy się społeczeństwem zależnym od informacji, dążymy do wytworzenia społeczeństwa informacyjnego.

Celem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na zmiany, jakie zachodzą obok nas i pokazanie jak wpływają na sferę stosunków cywilnoprawnych. Wychodząc z założenia, że oświadczenie woli jest najistotniejszym elementem każdej czynności prawnej, w tym umowy, należy stwierdzić, że elektroniczne oświadczenia woli są kluczem do gospodarki elektronicznej.

Na pewno temat poruszony w tej pracy nie został wyczerpany. Minie jeszcze dużo czasu zanim w doktrynie zostanie wypracowane jednolite stanowisko dotyczące składania oświadczeń woli za pomocą elektronicznych nośników informacji, jeszcze więcej zanim ugruntuje się orzecznictwo sądów. Tym niemniej jednak w niniejszej pracy dołożono starań, aby zwrócić uwagę na najistotniejsze problemy związane z tą tematyką.

Obecny stan naszego prawa napawa pewnym optymizmem, ustawodawca bierze pod uwagę zmiany zachodzące obok nas – istnieją już pewne rozwiązania prawne odnoszące się do nowych technologii, podjęto pracę nad projektami ustaw o podpisie elektronicznym, jednak pomimo to nie należy popadać w przesadną euforię. Jest jeszcze wiele do zrobienia.

Prawo, które już obowiązuje świadczy o pewnym zainteresowaniu ustawodawcy nowoczesnymi technologiami. Na zasadzie pierwszych jaskółek pojawiają się pojedyncze

przepisy „otwierające furtki” dla stosowania nowych rozwiązań. Niestety, brak jest jednolitych, racjonalnych konstrukcji przepisów prawnych. W każdym z przepisów prawodawca używa innej terminologii, nie wspominając już o terminologii używanej w projektach ustaw o podpisie elektronicznym. Przepis art. 7 Prawa bankowego mówi o „elektronicznych nośnikach informacji”, przepisy art. 125 § 2 i art. 130¹ Kodeksu postępowania cywilnego mówią o „elektronicznych nośnikach informatycznych” zaś art. 63 Kodeksy postępowania administracyjnego wspomina o „poczcie elektronicznej”.

Z tych powodów trzeba stwierdzić, że konieczne jest podjęcie odpowiednich kroków legislacyjnych. Należy stworzyć, pamiętając o założeniu racjonalności ustawodawcy, odpowiednią siatkę pojęć, która będzie mogła być wykorzystywana we wszystkich regulacjach.

Można postawić tezę, że nieodzownym jest wprowadzenie do systemu prawa rozwiązań pozwalających na dokonywanie czynności prawnych w formie elektronicznej, zwłaszcza jeżeli chodzi o czynności, dla których w chwili obecnej zastrzeżona jest forma pisemna. Aby osiągnąć ten rezultat, potrzebne jest stworzenie odpowiednich ram prawnych dla podpisu elektronicznego. Podpis elektroniczny musi być traktowany na równi z podpisem własnoręcznym.

Dobrym rozwiązaniem byłoby nadanie mocy, którą obecnie posiada podpis własnoręczny, po prostu podpisowi (bez wyróżniania przy użyciu jakich metod został wykonany), którego funkcje należałoby określić w ustawie.

Nowe regulacje powinny z jednej strony zapewniać maksimum bezpieczeństwa, z drugiej być na tyle elastycznymi, by mogły dobrze funkcjonować pomimo dalszego, dynamicznego rozwoju nowych technologii.

Ustawa o podpisie (elektronicznym) nie powinna faworyzować jakiejkolwiek metody podpisywania, powinna w tym względzie być neutralna technologicznie. Nie można uznać argumentów uzasadniających prymat podpisu cyfrowego. Pomimo tego, że jest taki podpis oparty na asymetrycznym kryptosystemie (parze asymetrycznych kluczy) jest dziś uznawany za najbezpieczniejszy, to prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości możliwe stanie się korzystanie z innych technologii, np. biometrycznych, które są o wiele bardziej niezawodne (obecnie nie potrafimy jeszcze w odpowiedni sposób połączyć danych biometrycznych z dokumentem). Gdy zagwarantuje się zrównanie mocy prawnej dokumentu elektronicznego z

dokumentem papierowym, problemy związane z wykorzystaniem elektronicznych nośników informacji do wnoszenia pism procesowych znikną.

Prawdę mówiąc, aby te problemy zostały rozwiązane wystarczy dopuszczenie wykorzystania podpisu elektronicznego (o ile będzie on miał tą samą moc prawną, którą posiada podpis własnoręczny). Dobrze byłoby również, jak wcześniej wspomniano, ujednolicić pojęcia używane w ustawach do określania nowych technologii przekazywania informacji.

Z postulatem tym łączy się konieczność odpowiedniego technicznego przygotowania urzędów i sądów – wyposażenia ich w odpowiedniej klasy sprzęt komputerowy i oprogramowanie oraz przeszkolenie kadr.

Zachwycając się możliwościami jakie dają nam nowoczesne technologie telekomunikacyjne należy, jednak pamiętać, że ułatwienia nie zawsze są pożądane. Przy dokonywaniu czynności prawnych, w pewnych szczególnych sytuacjach trzeba przyjąć, że dotychczasowe, klasyczne formy ich dokonywania są najwłaściwsze. Trudno sobie wyobrazić, by można było zrezygnować z rygorów formalnych związanych z wyrażaniem swojej ostatniej woli w postaci testamentu holograficznego (własnoręcznego). Również w sytuacji, w których ustawodawca dla dokonania czynności prawnej przewidział kwalifikowaną formę szczególną (zwłaszcza akt notarialny) niemożliwe jest dopuszczenie formy elektronicznej. Dopuszczenie w takich sytuacjach formy tak łatwej pozbawiłoby osobę, która składa oświadczenie woli bardzo istotnej ochrony – ochrony przed podjęciem pochopnej, nieprzemyślanej decyzji, której później mogłaby żałować.

Wypada chociażby wspomnieć o tym, że kwestie związane z wykorzystaniem elektronicznych nośników informacji są ważne nie tylko dla prawa cywilnego (prawa prywatnego). Dopuszczenie elektronicznych form do obrotu na gruncie prawa publicznego jest również bardzo istotne.

Na koniec należy przyznać, że obowiązujące obecnie prawo (nie tylko cywilne) wymaga zmian. Poprzez te zmiany muszą zostać stworzone solidne podstawy do budowy społeczeństwa informacyjnego. Nie oznacza to jednak, że przy nowelizowaniu prawa wolno dewastować obecne. Zmiany muszą być dokonywane rozważne, tylko w niezbędnym zakresie. Nie wolno, w pogoni za „resztą cywilizowanego świata”, przeskakiwać samych siebie (co niestety często się zdarza przy harmonizacji naszego prawa z prawem Unii Europejskiej).

Szybkie stworzenie dobrych ram prawnych, zgodnych z międzynarodowymi standardami, dla elektronicznego obrotu prawnego pozwoli Polsce na partycypowanie w korzyściach przynoszonych przez społeczeństwo informacyjne. Społeczeństwo informacyjne będzie mogło się rozwijać, zaś jego rozwój oznacza różne korzyści dla państwa. Podstawą do rozwoju nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego jest uregulowanie cywilnoprawnych konsekwencji „elektronicznego oświadczenia woli”. Jeżeli jednak nie uda się nam stworzyć dobrych regulacji prawnych, rozwój społeczeństwa informacyjnego w Polsce zatrzyma się. Jeżeli zaś uda się dostosować nasze prawo do wymogów współczesnego społeczeństwa informacyjnego mamy duże szanse na dynamiczny rozwój szeroko rozumianej gospodarki elektronicznej.

BIBLIOGRAFIA

Literatura:

1. Red. Krzysztof Pietrzykowski, Kodeks cywilny – komentarz, C.H. Beck, 1998 Warszawa,
2. Stanisław Dmowski, Stanisław Rudnicki – Komentarz do kodeksu cywilnego, księga pierwsza, część ogólna; Wydawnictwo Prawnicze, 1998 Warszawa,
3. Aleksander Wolter, Jerzy Ignatowicz, Krzysztof Stefaniuk, Prawo cywilne – zarys części ogólnej, Wydawnictwa Prawnicze PWN, 1996 Warszawa,
4. Zbigniew Radwański, Prawo cywilne, część ogólna, wyd. 3, C.H. Beck, 1997 Warszawa,
5. Seweryn Szer, Prawo cywilne, część ogólna, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967 Warszawa,
6. Anna Jędrzejewska, Koncepcja oświadczenia woli w prawie cywilnym, Polska Akademia Nauk, Instytut Nauk Prawnych, Agencja Scholar 1992 Warszawa,
7. Andrzej Stelmachowski, Wstęp do teorii Prawa cywilnego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969 Warszawa,
8. Wojciech Kocot, Elektroniczna forma oświadczeń woli, Przegląd Prawa Handlowego, marzec 2001 r.
9. Wojciech Kocot, Zawarcie umowy w drodze elektronicznej wymiany informacji, Przegląd Prawa Handlowego, kwiecień 1998 r.
10. Remigiusz W. Kaszubski, Agnieszka Koniewicz, Podpis elektroniczny, Glosa, maj 2001 r.
11. Remigiusz W. Kaszubski, Rafał Juchno, Ryzyko prawne i operacyjne związane z działalnością banków w Internecie, Glosa, styczeń 2001 r.
12. Jerzy Jacyszyn, Elektroniczne czynności prawne, Przegląd Prawa Handlowego, lipiec 1999 r.

13. Jerzy Gawęł, Marek Świerczyński, Podpis elektroniczny, Prawo i życie, marzec 2001 r.
14. Anna Jędrzejewska, Pisemna forma oświadczenia woli a „automatyzacja” obrotu prawnego, Państwo i Prawo, nr 1 z 1993 r.,
15. Anna Jędrzejewska, Oświadczenia woli składane za pomocą komputera, Państwo i Prawo, nr 3 z 1992 r.,
16. Filip Rosengarten, Podpis i jego znaczenie w prawie cywilnym, Palestra, nr 1 z 1973 r.
17. Elżbieta Andrukiewicz, Krzysztof M. Święcicki, Stemplowanie znacznikiem czasu, Rzeczpospolita, Prawo co dnia, z 23 maja 2001 r.
18. Krzysztof Knoppek, Wydruk komputerowy jako dowód w prawie cywilnym, Państwo i Prawo, nr 2 z 1993 r.
19. Stanisław Rudnicki, Współczesne problemy formy czynności prawnych w świetle judykatury niemieckiej, Monitor Prawniczy, nr 7 z 1997 r.
20. Monika Krupska, Dokumenty bankowe w formie elektronicznej, Prawo Bankowe, maj 2000 r.
21. Katarzyna Przewska, Zawieranie umów ubezpieczenia metodą elektroniczną – wybrane aspekty prawne, Prawo Asekuracyjne, nr 2 z 2000 r.
22. Jerzy Jodłowski, Zbigniew Resich, Jerzy Lapierre, Teresa Misiuk – Jodłowska, Postępowanie cywilne, Wydawnictwa Prawnicze PWN, 1997 Warszawa,
23. Red. R. Skubisz; Internet – Problemy prawne; 1999 Lublin,
24. Red. Bogdan Fiszcher, Michał Skruch, Prawo komputerowe w praktyce, Verlag Dashöfer, 2000 Warszawa,
25. Red. Wojciech Góralczyk jr., Prawo bankowe, komentarz; TwiGGet, 1999 Warszawa,
26. Barbara Adamiak, Janusz Borkowski, Kodeks postępowania administracyjnego – Komentarz, C.H.Beck, 1996 Warszawa,
27. Hubert Izdebski, Monika Małek, Kodeks cywilny a działalność gospodarcza, komentarz, Oficyna Wydawnicza Anna Wilamowska Sp. z o.o., 2000 Warszawa,
28. e-Europa – Społeczeństwo informatyczne, zeszyt nr 35, cz. I i cz. II, UKIE, 2000 Warszawa,

29. Społeczeństwo informacyjne a rozwój gospodarczy Polski, Senat RP, Komisja Gospodarki Narodowej, 2000 Warszawa,

30. Encyklopedia prawa, C.H.Beck, 1999 Warszawa,

Strony internetowe:

1. www.sejm.gov.pl
2. www.ukie.gov.pl
3. www.vagla.pl
4. www.prawo.hoga.pl
5. <http://www.landwellglobal.com>
6. <http://prawnik.net.pl>
7. www.gazetaprawna.pl
8. www.rzeczpospolita.pl
9. www.telecomforum.pl
10. www.internetrecht-info.de
11. www.mz.iao.fhg.de

Orzecznictwo:

1. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1930 r.; sygn. Rw 2663/29; OSP z 1930 r. nr 1 str. 323,
2. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1933; sygn. II CRw 603/33; OSN z 1934 r. nr 1, str. 33,
3. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1957 r., 3 CR 834/55, NP. 1957, Nr 7-8 str. 187,
4. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1967 r., II PZ 22/67, (niepublikowane),

5. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1968 r., III CZP 85/68, OSCP 6/69, poz. 102,
6. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1970 r.; OSN 1971, poz. 14,
7. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1974 r., II CR 761/73, OSP 1975, Nr 11, poz.238,
8. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1980 r.; I PRN 109/80; PiZS 1982/5/53,
9. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1984 r.; I PRN 111/84; OSNC 1985/4/57,
10. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1995 r.; I PRN 2/95; OSNAP 1995/18/229,
11. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1996 r.; I PKN 36/96; OSNAP 1997/14/251,
12. Wyrok z dnia 13 grudnia 1996 r. POKN 41/96, OSNIC 15/97, poz. 268,